

Z udziałem H. Jabłońskiego

Posiedzenie Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa

Prawie rok mija od powołania — z inicjatywy Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa. 7 bm. Komitet ten zebrał się na swym plenarnym posiedzeniu, by ocenić dotychczasową działalność i ustalić program prac na najbliższe lata.

Obradom przewodniczył — stojący na czele Komitetu — członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa prof. Henryk Jabłoński. Obecni byli członkowie Prezydium Komitetu: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, z-ca przewodniczącego Rady Państwa — Edward Babiuch, zastępca

członka Biura Politycznego KC i sekretarz KK PZPR — Kazimierz Barcikowski, przewodniczący CK SD, z-ca przewodniczącego Rady Państwa — Tadeusz Witold Młyńczak, wiceprzewodniczący OK FJN Wit Dratich.

W trakcie obrad stwierdzono, że problemy odnowy Krakowa były w ostatnim roku przedmiotem szczególnej uwagi i troski władz politycznych i administracyjnych. Sprawa, której na imię Kraków stała się — jak podkreślano w wystąpieniach — sprawą wszystkich Polaków.

Planu zmierzają w kierunku większej koncentracji prac, a istotne znaczenie mają przy tym deklaracje współpracy ze

społecznym komitetem przedsiębiorstw dostarczających materiałów budowlane, a także po prawe w wyposażeniu przedsiębiorstw wykonawczych w odpowiedni sprzęt, narzędzia i środki transportu. Zabierając głos w imieniu naukowców rektor Politechniki Krakowskiej, prof. Bolesław Kordas poinformował o powstaniu międzynarodowego programu badań podstawowych, koncentrującego się na sprawie rewaloryzacji zespołów staromiejskich.

Zabierając głos na zakończenie obrad prof. Henryk Jabłoński stwierdził, iż rzucony rok temu apel o rewaloryzację

Dokończenie na str. 2

Społeczeństwo polskie przeciw planom nuklearnym NATO

Nadal podejmowane są przez społeczeństwo polskie rezolucje, w których w pełni popiera oświadczenie OK FJN i OKP opublikowane 27 listopada br. wyrażające swój ostry protest przeciwko wprowadzeniu do Europy zachodniej nowych rodzajów amerykańskiej broni rakietowo-jądrowej. Społeczeństwo domaga się przystąpienia do rokowań mających na celu osiągnięcie efektywnego postępu w zahamowaniu wyścigu zbrojeń.

Swoje głośne „nie” wobec planu rozmieszczenia nowych typów broni w zachodniej Europie i nowemu wyścigowi zbrojeń, wyraziła polska klasa robotnicza. W rezolucji podjętej na plenum WRZZ w Białymstoku podkreślono, że społeczeństwo Białostoczyzny solidaryzuje się z narodami Kraju Rad i pokojowymi inicjatywami jego przywódcy — Leonida Breżniewa. Stanowisko władz państwowych i politycznych PRL przedstawione przez I sekretarza KC PZPR

Edwarda Gierka oddaje w pełni — stwierdza rezolucja — nasze najgłębsze uczucia i pragnienia dalszego jednoczenia wysiłków w walce o lepsze i bezpieczniejsze jutro, o pokój na całym świecie.

W rezolucji podjętej na plenum WRZZ w Toruniu stwierdzono, że plany NATO stanowią poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa narodów, w tym również dla naszej ojczyzny. „Żądamy zahamowania wyścigu zbrojeń i podjęcia skutecznych kroków rozbrowojeniowych — głosi rezolucja. — Domagamy się pełnej realizacji przez kraje zachodnie wniosków zawartych w akcie końcowym KBWE podpisanym przez przywódców 33 państw europejskich oraz USA i Kanady”.

W rezolucji podjętej na plenum WRZZ w Opolu podkreślano, że społeczeństwo tego regionu z całą stanowczością potępia plany rakietowo-nuklearne NATO. „Przez 35 lat

Dokończenie na str. 2

Wojewódzka konferencja ZSMP w Poznaniu

Przodują w nauce i pracy

Reprezentanci ponad 90 000 młodych ludzi z Poznańskiego, zrzeszonych w Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej spotkali się w piątek na swej II Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej. Poprzedziła ją kampania w ponad 2500 kołach, sumująca trzyletni dorobek i wskazująca problemy, które nurtują młodzież z różnych środowisk. Poznańska młodzież inicjowała wiele akcji, które znalazły w kraju nie tylko uznanie, ale i naśladowców.

W piątkowym wojewódzkim forum ZSMP uczestniczyli m. in. sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu — Bogdan Waliński, prezydent Poznania — Władysław Słoboda, wiceprzewodniczący Zarządu Głównego ZSMP — Jerzy Górski, przedstawiciele władz administracyjnych województwa, stronnicy politycznych organizacji społecznych. W obradach uczestniczyli również delegacje związków mło-

dzieży z Charkowa, Brna i Płowidów.

Wprowadzenia do dyskusji dokonał przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZSMP — Tadeusz Kuraś, podkreślając, że organizacja ta wspólnie z SZSP i ZHP przyczyniła się do społeczno-zawodowej aktywizacji młodego pokolenia. Przewodnictwo w pracy i nauce w działalności społecznej i czynach obywatelskich organizacja szkolenia politycznego, wielu działań kulturalnych i aktywnego wycieczek — wszystkie to kształtuje na co dzień postać młodego pokolenia. W dyskusji ukazywano to, co powiększa oraz to, co umniejsza wspólny dorobek.

Konferencja dokonała wyboru nowych władz wojewódzkich ZSMP. Przewodniczącym ZW ZSMP w Poznaniu wybrano ponownie Tadeusza Kurasia. 56 osobom powierzono mandat na II Zjazd związku, który odbędzie się w kwietniu przyszłego roku w Warszawie. (ask)

Parlament Holandii przeciwny rakietowym planom NATO

W czwartek w późnych godzinach wieczornych Parlament Holenderski stosunkiem głosów 76 do 69 wypowiedział się przeciwko planom NATO rozmieszczenia w Europie zachodniej nowych rodzajów broni nuklearnych.

Premierzy Holandii i Norwegii, Andreas Van Agt i Odvar Nordli oraz minister spraw zagranicznych Dantii, Klejd Oleen, udali się niespodziewanie do Waszyngtonu na rozmowy, których celem jest — jak piszą agencje — nakłonienie Stanów Zjednoczonych do odwołania planowanej decyzji NATO w sprawie produkcji i rozmieszczenia w Europie zachodniej nowych amerykańskich rakiet jądrowych średniego zasięgu.

W piątek w Rzymie odbyła się masowa demonstracja protestacyjna przeciwko podjętej w środę przez Parlament Włoski decyzji wyrażającej zgodę na rozmieszczenie w Europie zachodniej amerykańskich rakiet średniego zasięgu „Pershing 2” i podskoków samosterujących. PAP

Konferencje

sprawozdawczo-wyborcze PZPR

Praca

ideowo-wychowawcza wśród młodzieży

Motywem przewodnim konferencji sprawozdawczo-wyborczych PZPR jest m. in. dalsze umacnianie szeregów partyjnych oraz wzmocnienie pracy ideowo-wychowawczej wśród młodzieży.

7 bm. odbyła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza w I Warszawskiej Dywizji Zmechanizowanej im. T. Kościuszki. Podczas konferencji, w której uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej gen. armii Wojciech Jaruzelski, podkreślono m. in., że działalność instancji i organizacji partyjnych sił zbrojnych przenika wszystkie dziedziny wojskowego życia, przyczyniając się w zasadniczy sposób do kształtowania ideowo-politycznych postaw kadry i żołnierzy, osiągania wysokich wyników w szkoleniu i pracy dla gospodarki narodowej, a także w działalności wychowawczej młodego pokolenia. (PAP)

Niepokoje w irańskim Azerbejdżanie

Wszyscy zakładnicy amerykańscy staną przed sądem

Siostrzeniec byłego szacha zastrzelony

W związku z napiętą sytuacją jaka powstała w irańskim Azerbejdżanie, ajatollah Chomeini wystąpił 7 bm. rano z apelem radiowym, w którym wezwał naród do zachowania jedności. Jest to już drugi apel Chomeiniego wystosowany w ciągu ostatnich godzin, które upłynęły pod znakiem starć między zwolennikami ajatollaha Szariatmadari a siłami rządowymi w stolicy Azerbejdżanu irańskiego — Tebrizie, gdzie manifestanci nadal okupują budynki radiu i telewizji, a urzędy, szkoły i sklepy są zamknięte.

7 bm. rano odbyła się konferencja prasowa nowego ministra spraw zagranicznych i członka Rady Rewolucyjnej — Sadaka Gotbzadeha, który stwierdził, że Iran w dalszym ciągu uzależnia los zakładników amerykańskich od decyzji Stanów Zjednoczonych w sprawie wydania b. szacha. Powiedział on, że Stany Zjednoczone zwiększają coraz bardziej presję na Iran „jednakże nasz opór jest z każdym dniem silniejszy”.

W godzinach popołudniowych 7 bm. studenci okupujący ambasadę amerykańską w Teheranie ogłosili oświadczenie, że wszyscy zakładnicy amerykańscy staną przed sądem i że stwierdzenia pewnych osób o irańskich, jakoby niektórzy z nich mieli zostać obecnie uwolnieni, są pozbawione podstaw.

7 bm. został zastrzelony w Paryżu przez niezidentyfikowanego sprawcę siostrzeniec obalonego szacha Iranu, 34-letni Mustafa Szafik. Był on synem bliźniaczki siostry b. szacha, księżniczki Aszraf. Zastrzelono go w momencie, gdy opuszczał paryski apartament swej matki. Sprawca odjechał motocyklem, ginąc w ruchu ulicznym Alei Marszałka Focha.

Księżniczka Aszraf Pahlavi uważana była przed rewolucją irańską za jedną z najbardziej wpływowych postaci w rodzinie cesarskiej. Przez 10 lat pełniła funkcję przedstawiciela Iranu przy ONZ. (PAP)



Przyjmując za swoją dewizę — zaproponowaną przez nas — OSZCZEDNI ŻYJĄ LEPIEJ, załogi kolejnych przedsiębiorstw złączają swój udział w tym działaniu. Otrzymaliśmy nowe zobowiązania:

▲ Załoga Zespołu Elektrociepłowni Poznań, podległego Zakładowi Energetycznemu Okręgu Zachodniego, postanowiła do końca bieżącego roku zmniejszyć zużycie własnej energii elektrycznej, przy przeliczeniu ciepłota dla średniemiejscowości Poznań. Zaoszczędzą w sumie 460 megawato-godzin, to jest tyle, ile zużyłoby 4,6

Uczestnicy prezentują różne formy działania

mln żarówek stuwatowych w ciągu godziny.

▲ Poznański Oddział Wojewódzkiej Naczelnej Organizacji Technicznej zobowiązał się wzmocnić działania całej organizacji dla zwiększenia do końca roku przyszłego oszczędności paliw i energii, surowców i materiałów oraz racjonalizacji importu — przez gospodarkę regionu.

▲ Załoga poznańskiego „Elektromontażu” postanowiła m. in. zaoszczędzić w roku 1980 120 ton stali, 15 ton metali kolorowych, 2 000 m kabla energetycznego niskiego i średniego napięcia, 8 000 roboczo-godzin, 30 ton miedzi, 48 megawato-godzin. Osiągnięto to oszczędzając robociznę i materiały już w toku przygotowania produkcji, wdrażając rozwiązania organizacyjne i technologiczne przygotowane przez

zakładowy zespół analizy wartości; wyniki te będą też wykorzystane dzięki modernizacji szczególnie energochłonnych urządzeń.

▲ Konkretny wkład do własnej kampanii daje również zespół redakcyjny „Głosu Wielkopolskiego”. Postanawiając zwiększyć zbiórkę makulatury, zebraliśmy i przekazaliśmy 4 bm. do punktu skupu łącznie 373 kg makulatury.

■ Dziękując uczestnikom tego społecznego współdziałania Wielkopolan, pragniemy zwrócić uwagę zwłaszcza na charakter zobowiązania załogi „Elektromontażu”, która prezentowała różnorodność form oszczędzania, dzięki której analizie swych możliwości. Takie przykłady powinny znaleźć szczególnie wielu naśladowców. (zs)

W Senacie USA

Początek debaty nad układem SALT II — jeszcze w grudniu

Przywódca demokratycznej większości w Senacie USA, Robert Byrd wyraził w czwartek przekonanie, że w tym roku nie uda się zakończyć debaty ratyfikacyjnej nad układem w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych SALT-II. Powodem jest przedłużająca się debata nad jednym z punktów programu energetycznego administracji Cartera — sprawa specjalnych podatków od nieuzasadnionych zwisków koncernów naftowych, wynikających ze znieśnienia przez Biały Dom państwowej kontroli cen wydobywanej w USA ropy naftowej. Byrd wyraził nadzieję, że debata nad układem SALT II rozpocznie się jednak jeszcze w grudniu. (PAP)

CZU 144/1979

OD GŁOSY

Pokój w Europie, i nie tylko na tym kontynencie, a tym samym bezpieczeństwo Polski — nie są czymś raz na zawsze danym. Dowodzi tego obecna walka polityczna przeciwko tanso wany przez Pakt Atlantycki próbom wprowadzenia na obszarze Europy Zachodniej nowych broni nuklearnych, i tym samym naruszenia istniejącej na tym kontynencie równowagi militarnej.

W dzisiejszym świecie uprzedmiotem jest negowanie wartości polityki odprężenia. Przynosiła bowiem ona i nadal daje znaczne korzyści całemu podzielnemu politycznie i ideologicznie światu. Dlatego też nawet kółka militarystyczne Europy Zachodniej zachowują deklarację o chęci współudziału w polityce odprężenia, ale zarazem dążą do zdobycia przewagi militarnej Paktem Atlantyckiego nad Układem Warszawskim. Oto logiczny przebieg paradoksu: rokowania miałyby się odbywać przy jednocześnie nym wyścigu zbrojeń!

Ta koncepcja jest groźna dla pokoju i powodzenia wszystkich inicjatyw pokojowych, które powinny i mogą być skutecznym wynajmowaniem. O tym, jak bardzo niebezpieczna świadczy fakt, że nie tylko opinia publiczna, ale i kółka rządzące przynajmniej niektórych państw zachodnich, same sprzeciwiają się planom NATO rozmieszczenia w Europie Zachodniej nowych rodzajów broni nuklearnych. Taka wiążąca decyzja podjęta przez parlament holenderski. Podobnie silny ton sprzeciwu rozlega się w Belgii, gdzie — jak się przewiduje — ofiarą polityki NATO może paść tamtejszy rząd.

Już te wydarzenia świadczą o jak istotną kwestię toczy się obecnie o polityczną w Europie. Walka, w której na szale bezpieczeństwa państwa Układu Warszawskiego w swych najnowszych postanowieniach podjętych w Berlinie i Warszawie postawiły niezwykle istotne i konkretne propozycje odprężeniowe. W interesie umocnienia bezpieczeństwa europejskich państw oraz pogłębienia zaufania między państwami i narodami.

TK

C. Haughey nowym premierem Irlandii

54-letni Charles Haughey został wybrany w piątek przez rządzącą w Republice Irlandii Partię Fianna Fail na stanowisko Johna Lyncha. (PAP)

Polacy w doradczym organach ONZ

6 bm. Komitet Administracyjny i Budżetowy XXXIV Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ wybrał nowych członków organów finansowo-administracyjnych ONZ. Wśród nich znajduje się dwóch Polaków.

W skład 9-osobowego Komitetu Inwestycyjnego został powołany jednomyślnie prof. Stanisław Raczkowski, doradca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów PRL. Komitet Inwestycyjny pełni przy sekretarzu generalnym ONZ funkcje dorad-

cze w dziedzinie lokowania rezerwowych funduszy ONZ. Prof. Raczkowski, poczynając od 1 stycznia 1980 r. będzie pełnił obowiązki członka tego komitetu przez trzy lata.

Również od 1 stycznia 1980 r. rozpocznie trzyletnią kadencję członka Doradczego Komitetu Administracyjnego - Budżetowego ONZ dr Andrzej Abraszewski, doradca ministra spraw zagranicznych PRL. Jest on autorem kilku prac na temat ONZ, w tym m. in. książki „Polska w ONZ” i „Ameryka Łacińska w ONZ”. (PAP)

Dokończenie ze str. 1

swego istnienia Polska Ludowa nie szczędziła sił — czytamy — aby upominać się o pokój przy każdej okazji i w każdym stosownym miejscu świata. Idee pokoju i pokojowego współistnienia wynikają z naszych dramatycznych doświadczeń, wynikają z pragnień naszych serc. Chcemy wychować młode pokolenie w warunkach pokojowych i dla pokoju oraz rzetelnie pracować dla dalszego, pomyślnego rozwoju naszej socjalistycznej ojczyzny.”

Ostry protest przeciwko planom NATO wyraziło w imieniu 160-tysięcznej rzeszy energetyków polskich, plenum ZG Związku Zawodowego Energe-

tyków. Rezolucja domaga się zaniechania tych planów i niezwłocznego przystąpienia do rokowań mających na celu zapewnienie trwałego bezpieczeństwa na naszym kontynencie. Plenum wyraziło głębokie przekonanie, że wysiłkiem wszystkich narodów młujących pokój, zwycięży idea pogłębienia procesu odprężenia w stosunkach międzynarodowych.

Kobiety polskie solidaryzują się ze wszystkimi demokratycznymi organizacjami kobiecymi w świecie, które z inicjatywą Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet uczestniczą w „Tygodniu akcji protestacyjnej”. W wielu krajach gospodyń wiejskich i Lig Kobiet odbyły się zebrania

i spotkania, na których kobiety polskie zaniepokojone „osnającym napięciem i dążeniem NATO dołączyć swój głos protestu do głosu całej postępowej Europy, żądały respektowania międzynarodowych układów zmierzających do ograniczenia zbrojeń, popierały wszystkie inicjatywy na rzecz rozbrojenia, na rzecz umocnienia pokoju, bezpieczeństwa i współpracy w Europie, zgodnie z Wielką Kartą Pokoju uchwaloną w Helsinkach. W imieniu 8 milionów kobiet polskich Prezydium Krajowej Rady Kobiet oświadczyło „nie” dla rozmieszczenia nowych rakiet nuklearnych w Europie zachodniej; oświadczyło „tak” dla nuklearnego rozbrojenia Europy. (PAP)

Obradują sejmowe komisje Dyskusja nad planem i budżetem na 1980 rok

Komisje sejmowe kontynuowały 7 bm. dyskusję nad zadaniami ujętymi w projektach NPSG i budżetu państwa na rok 1980. W piątek obradowały komisje: spraw zagranicznych, handlu zagranicznego, gospodarki morskiej i żeglugi, przemysłu lekkiego, rolnictwa i przemysłu spożywczego, leśnictwa i przemysłu drzewnego, nauki i postępu technicznego oraz prac ustawodawczych. W posiedzeniach komisji wzięli udział przedstawiciele kierownictwa zainteresowanych resortów, którzy udzieliли posłom dodatkowych informacji na temat sposobów i środków realizacji przyśrodkowanych zadań. Komisje zatwierdziły przedstawione im do rozpatrzenia projekty, formułując uwagi i wnioski, które będą przedmiotem dalszych prac sejmowych. (PAP)

Trudności rozmów w Londynie

A. Soames gubernatorem w Rodezji

Po 24 godzinach euforii, do Lancaster House powróciły napięcie i nastrój wrogości. W czwartek przystąpiono do omawiania szczegółów wcielania w życie zawartego w środę porozumienia o zawieszeniu broni. Po spotkaniu, Joshua Nkomo — jeden ze współprzewodniczących Frontu Patriotycznego Zimbabwec oświadczył, że postawa delegacji brytyjskiej oznacza właściwie „poparcie” dopiero co osiągniętego porozumienia. Stwierdził on, że intencja brytyjską jest zamknąć partyzantów w 15 obozach, ale nie czynić niczego podobnego do wojenki saliburskich dowodzonych przez białego generała Petera Wallisa.

Premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher mianowała na stanowisko brytyjskiego gubernatora w Rodezji członka gabinetu i przewodniczącego Izby Lordów, Arthura Ch. Soamesa. (PAP)

Egipt ubiega się o pożyczkę z MFW

Kierownictwo gospodarki egipskiej prowadzi obecnie rozmowy z delegacją Międzynarodowego Funduszu Walutowego w sprawie długoterminowej pożyczki dla Egiptu na pokrycie części chronicznego deficytu bilansu płatniczego kraju. Jak informuje w piątkowym wydaniu kairski dziennik „Al-Ahram”, wysokość pożyczki wyniesie ponad 1 mld dolarów. Suma ta zostanie przyznana Egiptowi w przyszłym roku na okres 3-letni. (PAP)

Wypowiedź hiszpańskiego ministra

Sprawa przyszłości Gibraltaru

Hiszpański minister spraw zagranicznych Marcelino Oreja wypowiedział się za niezwłocznym rozpoczęciem rokowań z Wielką Brytanią w sprawie przyszłości Gibraltaru — brytyjskiej enklawy na najdalej wysuniętym na południe cyplu Półwyspu Pirenejskiego odstąpienie Anglii kom przez Hiszpanię na mocy traktatu w Utrechcie z 1713 roku.

Nowy emisariusz USA na Bliskim Wschodzie

Na Bliski Wschód udał się w piątek nowy przedstawiciel administracji prezydenta Cartera do spraw tego regionu, Sol Linowitz. W Kairze jest on oczekiwany w sobotę, a następnie uda się do Izraela. Celem misji Linowitza, mianowanego na miejsce specjalnego wysłannika Waszyngtonu d.s. bliskowschodnich, Roberta Straussa, który zrezygnował z tego stanowiska by pokierować kampanią wyborczą prezydenta Cartera, jest nawiązanie osobistych kontaktów z przywódcami egipskimi i izraelskimi i dokonanie oceny przebiegu rokowań w sprawie ograniczonej autonomii dla Palestyńczyków. (PAP)

Zmarł prof. J. Chałasiński

W wieku lat 75 zmarł w Warszawie wybitny socjolog prof. Józef Chałasiński. Był emerytowanym profesorem zwyczajnym Pracowni Zagadnień Społecznych i Kulturowych Afryki Wschodniej PAN, członkiem Prezydium PAN, zastępcą sekretarza naukowego PAN w latach 1952-1959, sekretarzem Wydziału I — Nauk Społecz-

nych PAN w latach 1969-1971. Był rektorem Uniwersytetu Łódzkiego, członkiem licznych towarzystw naukowych krajowych i zagranicznych. Józef Chałasiński odznaczony był m. in. Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski oraz trzykrotnie Orderem Sztandaru Pracy I klasy. (—)

Francja

Odrzucenie wniosku o wotum nieufności dla rządu R. Barre'a

Francuskie Zgromadzenie Narodowe w piątek rano po pięciogodzinnej debacie odrzuciło wniosek komunistów i socjalistów o wotum nieufności dla rządu Raymond Barre'a. Za wnioskiem socjalistów głosowało 200 deputowanych, zabrakło 46 głosów do wymaganej większości, natomiast partii komunistycznej zabrakło 46 głosów.

Wyniki głosowania oznaczają utrzymanie się u władzy gabinetu premiera oraz automatyczne przyjęcie rządowego projektu ustawy, mającej na celu zlikwidowanie chronicznego deficytu budżetu Ministerstwa Zdrowia. (PAP)

Model nowoczesnej rodziny

Ekonomia w gospodarstwach domowych

Potrzeba oszczędzania dotyczy nie tylko gospodarki, ale także każdego domu, każdej rodziny. Taki praktyczny wniosek nasuwa się po wczorajszej konferencji zorganizowanej z inicjatywą Wojewódzkiej Rady Kobiet dla kierowniczek ośrodków „Praktyczna Pami” i „Nowoczesna Gospodyni” z województwa poznańskiego. One, działając w swoich środowiskach, czy to w dużych miastach czy na wsi, propagować powinny nowoczesny model rodziny oszczędnej. Oszczędność zaś to przede wszystkim racjonalne prowadzenie

Poznański „Powogaz” pozyska kolejne obiekty

Coraz szerzej rozumiana ochrona środowiska naturalnego zwiększyła zapotrzebowanie na różnego rodzaju aparaturę kontrolno-pomiarową dla gospodarki komunalnej. Jej czołowym w kraju producentem jest Przedsiębiorstwo Aparatury i Urządzeń Komunalnych „Powogaz” w Poznaniu, które też w tej specjalności (zwłaszcza w wytwarzaniu wodomierzy) jest liczącym się eksporterem. By jednak sprostać rosnącemu zadaniom musi być rozbudowane i zmodernizowane.

Niedawno podjęto decyzję w tej sprawie. Zatwierdzono powiększenie zakładu o kolejne obiekty i unowocześnienie już istniejących. Na razie przyznano na ten cel 170 mln złotych,

którą to kwotę wykorzysta się przez około dwa lata.

Rozbudowę, do której przystępuje się w tym miesiącu, podzielono na etapy. Zaczyna się od stawiania dużego magazynu wyrobów gotowych w sąsiedztwie obiektów dotychczas zajmowanych przez poznański „Powogaz” przy ul. Janickiego. Na stopniowo powstaje nowoczesna hala produkcyjno-montażowa oraz odpowiednio wyposażony w wymagania stacja legalizacji wodomierzy. Ich produkcja — podobnie jak chloratorów — po urzeczywistnieniu tych zamiarów znacznie się zwiększy. Poprawia się też warunki pracy załogi przedsiębiorstwa. (bop)

Stanowisko XXXIV Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

Potępienie okupacji Palestyny

6 bm. XXXIV Sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ przyjęła na zakończenie kilkudniowej debaty rezolucję w sprawie sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Rezolucja stwierdza m. in. fiasko egipsko-izraelskiego po-

rozumienia z Camp David i potępia „wszystkie częściowe porozumienia i separatystyczne układy”, które naruszają uznane prawa narodu palestyńskiego oraz potępia izraelską okupację Palestyny i innych terytoriów arabskich. (PAP)

Posiedzenie Społecznego Komitetu

Dokończenie ze str. 1

zabytkowej części miasta znalazł oddźwięk przekraczający oczekiwania. Odnowa Krakowa stała się sprawą całego narodu, zaś działalność społecznego komitetu pozwoliła na dać powszechnym wysiłkom formy zorganizowane i przyniosła poważne efekty. Należy w dalszym ciągu — podkreślił H. Jabłoński — uświadamiać

wszystkim kręgom społecznym rangę Krakowa jako pomnika narodowej historii i kultury, a odnawiając go — budzić doń miłość, zwłaszcza wśród młodego pokolenia Polaków.

H. Jabłoński pozytywnie ocenił efekty dotychczasowej działalności Społecznego Komitetu, wyrażając jego członkom i wszystkim uczestniczącym w pracach serdeczne podziękowanie. (PAP)

Spotkanie z kijowskimi pieśniarzami i tancerzami

W Poznaniu przebywa od kilku dni Kijowski Music-hall. Wczoraj z udziałem przedstawicieli Estrady „Pagartu” i poznańskiej orasy i radia odbyło się w hotelu „Polonez” spotkanie z artystami radzieckimi. Dyrektor zespołu Lew Sitajew podziękował poznańskiej publiczności za miłe przyjęcie. Dla Kijowskiego Music-hallu jest to szczególnie ważne, gdyż zespół jest młody, istnieje od niespełna dwóch lat, a pobyt w Polsce jest pierwszym zagranicznym tournée. Licząca 150 osób rozpięwana i roztańczona grupa znana jest natomiast doskonale w ZSRR, występowała już bowiem we wszy-

stkich republikach radzieckich, zaś bezpośrednio przed przyjazdem do Polski bawiła publiczność Moskwy.

Zespół jest w trakcie przygotowania nowego programu, na razie jednak udaje się na nowe zagraniczne wojaże do Turcji i Bułgarii. Zaprezentuje się również podczas letniej moskiewskiej olimpiady.

W czasie spotkania kierownictwo zespołu, tancerze, twórcy oprawy muzycznej i scenograficznej dzielili się swoimi wrażeniami z pobytu w Poznaniu, mówili o swojej pracy i artystycznych zamierzeniach. (jog)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami opady deszczu, rano lokalnie mgły.

Temperatura minimalna od plus 3 do plus 5 stopni, maksymalna od plus 8 do plus 10 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, przeważnie południowo-zachodnie.

Wczoraj o godz. 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Kaliszu plus 9 stopni, w Koninie plus 7 stopni, w Lesznie plus 13 stopni, w Pile plus 6 stopni; ciśnienie 999,7 hPa czyli 745,8 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski.

NASZE POLSKIE SPRAWY (12)

Świadectwo istnienia

Gdy w ostatnich miesiącach drugiej wojny światowej marszałek Iwan Koniew planował operację śląsko-krakowską — wybrał taki manewr, który pozwolił ocalić Kraków. Podobnie myśli wojskowo — historycznej — wdziewając swoje dzisiejsze istnienie zabytki Torunia.

W faktach tych kryje się wielkiej miary metafora historyczna — mówił na XII Powożeniu Zjeździe Historyków Polskich w Katowicach, prof. Jarema Maciszewski — Ratoowano to, co stanowi o potencjale materialnym narodu, co umożliwiło mu postęp i rozwój, pracę i chleb. Ratoowano także to, co jest przejawem siły duchowej narodu, świadectwem jego istnienia i jedynym ze źródeł jego siły moralnej, jego wiedzy i wiary w siebie.

Powołuje się na przykład sprzed lat trzydziestu pięciu, bowiem w ostatnim czasie nabrał on nowej siły wyrazu. Oto podjęto zadanie — wspierane przez cały naród — przywrócenia dawnej świetności zabytkom Krakowa. Uratowane przed zniszczeniami wojennymi, nie mogą się opierać dłużej — bez ludzkiej pomocy — nieuchronnemu działaniu czasu. Odnawia się także całe kompleksy staromiejskie Zamostia i Sandomierza. Są to starania wymagające środków ogromnych, jednak nie nasuwających wątpliwości co do ich sensu i znaczenia.

Odbudowa Zamku Królewskiego w Warszawie — to by w latach siedemdziesiątych pierwsze z wielkich przedsięwzięć, poruszających serca i wyobraźnię wszystkich bez wyjątku Polaków. Tych w kraju, i tych poza jego granicami. Było i jest to odzwierciedlenie — powszechnym wysiłkiem — jednego z niepowtarzalnych pomników przeszłości, uświadomienia narodom ich tożsamość, potwierdzających ich świadectwo historycznej dojrzałości. Początek budowy kompleksu gmachów Biblioteki Narodowej — to kolejny fakt z kategorii decydujących o stanie kultury i życia duchowego społeczeństwa. A przecież na dorobek w tej dziedzinie składa się cały szereg dokonanych i postępowo zmierzających istotnie w przód przedmiotów wymiennych rozmianami, lecz w sumie wprowadzających istotne i postępowo zmiany w krajobrazie współczesnego polskiego życia kulturalnego.

Zmiany te wiążą się również z przyspieszonym awansem kulturalnym, pobudzonym przez nowy podział administracyjny kraju. Pomijając złożoność tego procesu, nie zawsze jednoznaczne w ocenie (zdarza się przecież, iż

ambicje rozciągają się z realiami), są to zjawiska, które już wpłynęły na zwiększenie stanu posiadania, tym samym zaś możliwość oddziaływania polskiej kultury. Cztery nowe teatry dramatyczne, trzy zawodowe, państwowe orkiestry symfoniczne, ponad 70 nowych placówek muzealnych, prawie podwojona liczba gminnych ośrodków kultury, rosnące nakłady (mimo ciągłego jeszcze niedostateku) książek i czasopiśm — poświadczają trwały dorobek naszej kultury w bieżącej dekadzie.

Nie zawsze jest to dorobek wymierny, dający się ująć w buchalteryjne zestawienia. Pojawia się bowiem w minionych latach wiele inicjatyw regionalnych, zrodzonych ze społecznikowskiej pasji i rozumienia pojmowanego patriotyzmu lokalnego. Szczególnie cenne są tego rodzaju inicjatywy w województwach „młodych”, gdzie sensownym działaniem można nadrobić braki w bazie materialnej kultury. Przykładów nie trzeba szukać daleko. Piłska Scena Kameralna zyskała znaczenie eksperymencjalne na skale krajowej; unikając pokusy stworzenia teatru zawodowego, zapewniła sobie systematyczną obecność w repertuarze „do bierania” z różnych placówek profesjonalnych. Ale i działania kulturalne obrósł tradycją dając dowody niesłabnącej żywotności. Konwent Regionalnych Stowarzyszeń Kulturalnych Kujaw, Pomorza, Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej, zawiązany z inicjatywy Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego — zaczyna odgrywać coraz większą rolę w pobudzaniu obiegu wartości kulturalnych oraz efektywniejszego wykorzystywania potencjału twórczego i naukowego polski północno-zachodniej.

Sumując dokonania w dziedzinie kultury nie można zapominać o skali potrzeb. Tym bardziej, iż mają one również tendencję narastającą. „Rozwój polskiej klasy robotniczej — czytamy w Wtycznych na VIII Zjazd PZPR — wzrost poziomu jej wykształcenia oraz uczestnictwa w kulturze, rodzi nowe zapotrzebowanie społeczne w dziedzinie upowszechniania literatury i sztuki, które należy coraz pełniej zaspokajać”. Ten partyjny nakaz — przesłanie do twórców i działaczy kultury stawia ich przed zadaniem niezwłocznie odpowiedzialnym.

Wynika ta odpowiedzialność ze społecznych celów upowszechniania różnorodnych treści kulturowych i artystycznych, integracji społeczeństwa wokół podstawowych wartości socjalistycznego humanizmu oraz tworzenia przesła-

nek wszechstronnego rozwoju człowieka. Nie jest to zadanie tylko dla ludzi pióra i innych twórców kultury. Dla kogo jeszcze? Jedną z możliwości odpowiedzi dają państwowe gospodarstwa rolne w Wielkopolsce w roli kulturalnych mecenasów. Dość zająrzeć do powstającego przed rokiem Muzeum Józefa Wysockiego w Kombiniacji PGR Manieczki, zadumać się przed widokami białych orków na przestrzeniach dzieł, posłuchać delikatnych tonów „Jeszcze Polska...” z XIX-wiecznej pozytywki — by zrozumieć jak istotną rolę w wychowaniu patriotycznym, nie tylko młodego pokolenia, może odegrać przywrócenie do życia choćby jednego z dawnych świadków naszej przeszłości.

Największą siłę oddziaływania, największy wpływ na kształtowanie osobowości człowieka mają jednak dzieła artystyczne, stworzone siłą wyobraźni i talentu autorów książek, filmów, sztuk teatralnych. Dlatego tak ważną sprawą jest, aby nie były to tylko utwory — odbicie przebiegów myśli, lecz by podejmowały ważne i skomplikowane problemy współczesności, by inspirowały człowieka myślowo i pomagały znaleźć swoje miejsce w dzisiejszym świecie. „Partia stawia przed wszystkimi artystami i pracownikami kultury zadanie służenia swą twórczością i działalnością najbardziej żywotnym i aktualnym potrzebom narodu” — stwierdza Wtyczne. Czyż nie podobny jest sens wizji autora „Promethidionu”, wypowiedzianej 128 lat temu:

I tak ja widzę przyszłą w Polsce sztukę
Jako chorągiew na prac ludzkich wieży.

Zawsze bowiem tak było, iż najbardziej postępowe pokolenia twórców widziały sens swoich utworów w ich bezpośrednim związku z życiem narodu. Jednak dopiero teraz, jak nigdy dotąd, o życiu tym decydować będzie coraz bardziej praca. Cecha najbardziej człowiecza i dlatego służyc jej powinno i ją manifestować „jako chorągiew” Cypriana Kamila Norwida — to wszystko, co rodzi się i funkcjonuje w świecie sztuki.

Takie są te nasze polskie sprawy. Ocalenie kulturalnego dziedzictwa zależało niekiedy od ruchu dowodzącego na sztabowej mapie. Jednak nasze świadectwo istnienia, to, które przekazujemy przyszłym pokoleniom, musimy dopiero stworzyć sami.

KAZIMIERZ
MARCINKOWSKI

Ludzkie zdrowie jest jednym z podstawowych celów działalności socjalnej państwa. Sposoby realizacji tego zamierzenia są różnorodne, a wśród nich niezmiennie istotną rolę odgrywa poprawa warunków pracy. Jest to problem złożony. Kształtują go warunki techniczne, technologia i organizacja pracy. Istnieją zakładowe programy poprawy stanu bhp, wyciąga się wnioski z corocznych przeglądów stanowisk roboczych, działają w fabrykach i przedsiębiorstwach związkowi i społeczni inspektorzy pracy.

Można też przytoczyć wiele przykładów pozytywnych osiągnięć w tej dziedzinie. „Głos Wielkopolski” poświęcił im niedawną publikację, nie będziemy więc powtarzać znanych czytelnikowi faktów. Przypomnijmy tylko dane zawarte w Wtycznych na VIII Zjazd partii: w bieżącym dziesięcioleciu dzięki wybudowaniu nowych zakładów i modernizacji istniejących polepszone warunki pracy około 400 000 ludzi zatrudnionych w przemyśle. Ale dużo zostało jeszcze do zrobienia. Trzeba więc postawić pytanie: czy w działaniach mających na celu poprawę warunków, w jakich pracujemy, wykorzystujemy wszystkie dostępne środki? Otóż nie. Nie wykorzystujemy bowiem w praktyce możliwości, jakie niesie ergonomia.

Ergonomia — nauka o pracy ludzkiej ma swój szacowny dorobek. Jej podwaliny stworzył przed blisko 130 laty Wojciech Jastrzębowski, który w opublikowanym w 1857 roku „Rysie Ergonomii” czyli „Nauki o Pracy” stwierdził, iż „praca pożyteczna zasada się na ulepszeniu rzeczy i ludzi”. I ten cytat można chyba uznać za motto działalności Międzywydziałowego Instytutu Ochrony Pracy i Ergonomii Uniwersytetu Poznańskiego, którym kieruje prof. dr Józef Radzicki.

Można, gdyż — jak stwierdza profesor — celem ergonomii jest optymalizacja warunków pracy prowadząca do eliminowania czynników powodujących uciążliwość, zagrożenia i zbyt szybkie następujące zmęczenie oraz obawę człowieka o utratę zdrowia lub nawet życia. Ulepszając więc środowisko, w

Jak tworzyć środowisko pracy

NIEDOCENIANY SOJUSZNIK

którym człowiek wykonuje swoje obowiązki zawodowe, niejako ulepsza jego samego, to co tworzy. Uwalniając go od napięć fizycznych i psychicznych powodujemy, że pracuje on chętniej i wydajniej.

Lecz środowisko pracy jest dzisiaj niezmiennie skomplikowane. Hałas, wibracje, wyziewy toksyczne, pyły — oto zagrożenia, o których wszyscy wiemy. Ale jaki wpływ na warunki pracy, a więc na samopoczucie człowieka i jakość jego pracy, mają takie czynniki, jak narzędzia — ich funkcjonalność i przydatność, sposób ich rozkładu na stanowiskach roboczych, sposób obsługi maszyn, urządzeń i aparatów ze względu na rozmieszczenie w nich na przykład urządzeń sterowniczych? Jaki wpływ ma krój odzieży roboczej, kształt innych przedmiotów ochrony osobistej, rozmieszczenie w hali produkcyjnej napisów informacyjnych, dobór kolorów, którymi maluje się ściany i maszyny, oświetlenie stanowisk roboczych? Dopiero całościowe ujęcie tych wszystkich czynników pozwoli na pełne i kompleksowe podjęcie działań pozwalających na niwelację zagrożeń i zmniejszenie nie uciążliwości. I właśnie ergonomia — opierając się o system pomiarów i badań — daje

możliwość kompleksowego spojrzenia na projektowane i wdrażane metody ochrony pracy, stosowane w różnych dziedzinach wytwórczości, w różnych dziedzinach przemysłu. Daje ona możliwość tworzenia takich metod, które uwzględniłyby wszystkie czynniki decydujące o jakości pracy.

Konieczne jest więc prowadzenie badań i pomiarów ergonomicznych w konkretnych przedsiębiorstwach, na poszczególnych wydziałach i stanowiskach pracy. Jak zaś wykorzystywane są te możliwości ofe-

rowane w owym zakresie przez poznański instytut przemysłowy? Niestety, w stopniu nieznanym. Na terenie Wielkopolski do metod ergonomicznych sięgnęły jedynie kopalnie „Konin” i „Kłodawa”, oraz Świdzkie Fabryki Mebli. O wiele większe zainteresowanie wykazują zakłady województwa zielonogórskiego, gdzie instytut przeprowadził szereg badań. W niektórych fabrykach wdrożono już wypływające z nich wnioski. Poznański ośrodek ergonomii przenosił również prace na zlecenie przemysłu owocowo-warzywniczego, tym razem w skali całego kraju.

W sumie, jak widać, zainteresowanie przedsiębiorstw produkcyjnych ergonomią jest nie wielkie. Co jest przyczyną tego zjawiska? Generalnie biorąc — brak odpowiednich fachowców. Instytut opracował już na zlecenie Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki program nauczania przedmiotu „ochrona pracy i ergonomia” w uczelniach — przede wszystkim technicznych i rolniczych, ale również na wydziałach chemii, fizyki i biologii uniwersytetów. Wprowadzenie go w życie przysłużyłoby odpowiednią kadre ergonomistów dla przemysłu.

Nim się to jednak stanie, trzeba w jakiś sposób otworzyć bramy fabryk dla ergonomii. Można tego dokonać drogą szkolenia wyższego i średniego nadzoru technicznego. Będzie to jednak o tyle możliwe, o ile dyrekcje przedsiębiorstw uświadomią sobie, w jakim stopniu ergonomia wiąże się z ekonomią, a więc w jakim stopniu kompleksowe poprawienie warunków pracy wpływa na wydajność pracy, jak kształtuje jakość produktów. Dlatego też

Dokończenie na str. 4

ZOFIA SZPROKOFF

PKF ma 35 lat

Polska Kronika Filmowa liczy 35 lat. Pierwsze jej wydanie ukazało się na ekranach kin w Lublinie, w grudniu 1944 roku. W ciągu całego okresu zrealizowano 2 960 kronik, na które zużyto efektywnie 880 000 metrów ekranowych taśm.

Na zdjęciu: operator PKF S. Sławkowski w akcji.

CAF — fot. Rosiak



Symbol



Takim to symbolem oznaczono jest warszawska restauracja „Krokodyl” przy stołecznym staromiejskim rynku.

CAF — fot. Uchymiak

Pani Kryśka, chwytając lewą ręką za szklankę z kawą, gdyż prawą ma w gipsie, opowiada barwnie, jak to podczas dziewięcioletniego rejsu za kierownicą samochodu doznała nieprzyjemnego zawodu. Pomyliwszy odbłąskowe szkła przydrożnych pachotników z pozytywnymi światłami stojącego przed zamkniętym przejazdem kolejowym „stara”, wepchnęła go „maluchem” prawie pod pociąg.

— Jak można się tak pomylić? — dziwi się ktoś.

— Przecież ja bardzo słabo widzę — uśmiecha się ko-kieteryjnie pani Kryśka. Ukazując smutny zębodół po dwóch siekaczach zstawionych na torach.

✱

Czy łatwo osiągnąć samochodu, mając wzrok niezupełnie w porządku bądź inną psychofizyczną przypadłość? Otóż niestety. Przy nosi się forsę, postucha się jak działa gaźnik oraz, że pojazd uprzywilejowany B ma pierwszeństwo przed pojazdem konnym C, pojeździ się czterema ulicami, zda

egzamin i... już. Prawda, jest jeszcze badanie lekarskie. Przebiega ono według pewnego schematu i nie powinno niepokoić żadnego kandydata, nawet tego, który bez grubych szkielec własnej żony nie poznaje.

— Proszę stanąć na jednej

Nie zawsze na linii

Klub odważnych serc...

nodze i zamknąć oczy. Niech pan się chwyci lewą ręką za prawe ucho... Potem badanie na „stuch”.

Konfidencjonalny szept me dycznego personelu: sześćdziesiąt trzy, dwadzieścia sześć, trzydzieści. Bardzo dobrze. Badanie trwa? Co to za litera, ta w piątym rzędku? No, nie widzi pan że to A? Ano właśnie — A. W porządku. Można jeździć.

A jeśli już ktoś i przez to „sito” nie przejdzie to wtedy a) można podstawić brata b) załatwić zaświadczenie u znajomego lekarza, c) a inne sposoby. Jak się ktoś

uweźmie to zawsze drogę do prawa jazdy znajdzie.

✱

Był kiedyś w telewizji reportaż o wypadku spowodowanym przez kierowcę, który nagle podczas wykonywania skomplikowanych ma-

newrów kierownicą i pedalem gazu, w pełnym, ulicznym ruchu doznał ataku epilepsji. Skutki okazały się fatalne. Kilka osób rannych, rozbite samochody, długotrwałe leczenie, wysokie koszty.

O swojej chorobie wiedział kierowca, wiedziała jego żona. Nie prowadził jednak samochodu bez uprawnień. Miał prawo jazdy. Ktoś mu je wydał.

✱

Mam przyjemność znać kilka osób, błędnych ryce-

rzy czterech kółek, działających pod hasłem: nie strasz nas wszelkie przeszkody w chwytności oburzać kierowcy.

Pani X, jak sama nieskomplikowanie przynajmniej, zdobyła prawo jazdy dzięki wyjątkowej swej urodzie i słabej na nią odporności egzaminatora. Nie bardzo umie zachować kierunek jazdy i coś jej te trzy pedały na dole się mylą. Ale jak tylko mażda się na delegację zaraz wyrusza na „trasę”. Bo pasjami lubi prowadzić.

U pana K. coś nie tak z kołami, wszystko widzi w szarawych tonacjach, tylko swoje umiejętności za kierownicą w różowych. Jedynym dzieckiem dyplomatycznym zabiegom rodziny, która przekonała go, że ma jeszcze czas na życie pozagrobowe, nie dosiadł do tej pory swojego bolidu.

Pan R. dla odmiany lubi się zdrzemnąć nie tylko przy telewizorze. Przecież jestem zdrowy jak tur — wola z oburzeniem, gdy radzi mu się, by poszedł do lekarza.

Nie mówimy w tym miejscu o tych wesołych osobnikach w stylu: „panie wia-

dzuchno, jak dobie kocham, ja tylko jedno piwko”, gdyż to temat jak rzeka...

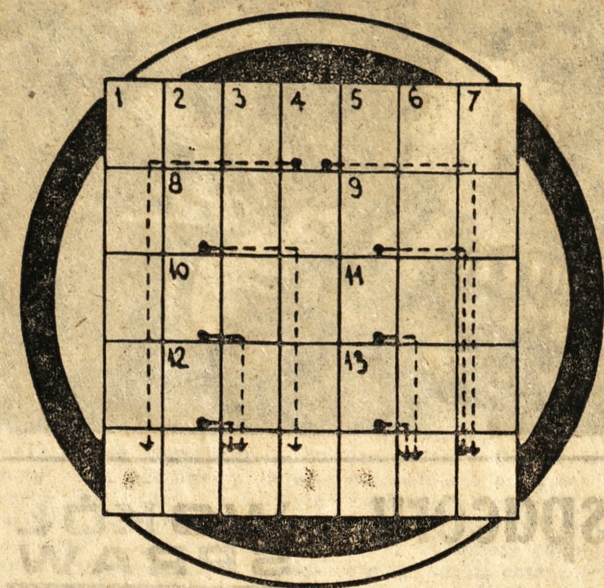
✱

Wpadła mi w ręce kiedyś taka statystyka: na stu dwudziestu kierowców powodujących wypadki, aż sześćdziesięciu było niesprawnych fizycznie bądź psychicznie. Takie przypadki można wychwycić, chociaż niestety, po fakcie. A ile ludzi jeździ niedouczonych, mających trudności z opanowaniem samochodu w najprostszych niżej sytuacjach? Tego już nikt nie wie. Ktoś im, tym pierwszym i drugim, prawo jazdy jednak wydał, uznał, że są w porządku i nie ma potrzeby odbierać im tej przyjemności.

Zaś sami „niedzielnicy” et consortes wcale nie mają za miar swych praw jazdy wieść na kołku. Niech no tylko trochę się ociepli i wyschną jeżdżąc zapomną o swych minusowych i plusowych dioptriach, chorobach, lekarstwach i w y j a d a. A wtedy ratuj się kto może!

JÓZEF GOŁASZEWSKI

KRZYŻÓWKA nr 43



Wyrazy łamane: 4 — koloryst skóry, 4 — urzędowy spis obiektów i oszacowanie dochodów dla celów podatkowych, 8 — wykaz błędów, 9 — pan w krajach anglosaskich, 10 — wierzchnia ściana pudła skrzypiec, 11 — wpada do Cieśniny Tatarskiej, 12 — rzeka w Rosji, 13 — ostra choroba zakaźna.

Wyrazy pionowe: 1 — ród, 2 — miasto na zachód od Derval (Francja), 3 — gatunek palmy, 4 — firanka w więzieniu, 5 — postępowy pisarz brazylijski, napisał „Kakao”, 6 — miasto na południe od Turcji.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 41

1 — czyrak, ropień, 2 — bzdura, plotka, 3 — zawada, zapora. W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Zofia Bartoszak, Poznań; Katarzyna Chrapowska, Poznań; Marian Kozuch, Jarocin. Nagrody wysłać pocztą Wielkopolska Księgarnia Wyszykowska.

DOBRE

(taaakie sobie)

— Tatusiu, co to jest quorum?
— Synku, to jest tak — jak brak czwartego do brydża to trzeba grać z dziadkiem i to jest quorum.

— Z czego materiału to dziecko sąsiadów.
— Bo co?
— Ciągłe się drze.

— Mamusi, co to jest mui?
— To stary kawaler z ojca konia i matki osłicy.

— Wynajmę ten pokój, tylko czy w łóżku są pluskwy?
— A gdzie by pan chciał, żeby były pod kloszem...

— Dlaczego panna młoda zawsze w bieli?
— To kolor radości, wesela.
— Hm, a pan młody „na czarno”.

Dogasał sierpniowy dzień
1510 r. Na łożu, w komnacie starościniejszego dworca, leżał ciężko dysząc wojewoda sieradzki, nie tak dawno najwyższy sędzia Wielkopolski czyli starosta generalny, ostatnio starosta malborski — Ambroży Pampowski. Po wieloletnich dyskusjach z wielmożami w Poznaniu poczuł się źle. Kazał się zawieźć tu, do ulubionej Srody, siedziby nadanej mu królewskimi. Dworzanie poszli wieczerać. Pozostał do usług tylko pacholek, który coś strugał w kącie izby.

Przeszło 60-letni Ambroży patrzył na chłopca z wysokości poduszek przypomniał sobie chłopięce lata. W takim samym wieku, kiedy z bratem Jankiem nisko pochylał się do kolan rodzicielskich. Obaj bowiem z łomokami na plecach i z grośmami ukrytym na piersiach pod koszulą udawali się na studia z Pepowa do Krakowa. Przeszło dwie niedziele sli pieszko. Sami byli głodni wiedzy, rodzice zaś, czcigodny Jan Pampowski, po tej podróży i nauce wiele sobie obiecywał. Cóż, na 4 i pół lat chłopcy pedzilibu szare życie, a tak w wielkim Krakowie zdobyli ogląd i znajomość, a może otrą się o dwór królewski, może spotka ich za wierną służbę laska monarchy przewidująca ojciec.

W roku 1457 zapisał się na studia na Universitas Cracoviensis. I tak jak przewidział ojciec zetknęli się z synami szlacheckimi z różnych stron kraju. Ambrożemu najbardziej do gustu przypadli żacy Kurozweccy, bo żacy byli swoisci, bezpośredni i głowy nie zadziurawiali. Synowie zaś wielmożów z góry patrzyli na wurostka jakie goś tam szlachetki z wiosek o śmiesznej nazwie Pepowa.

Po dwóch — trzech latach młodzieńcy wrócili do rodzinne go gniazda. Jan pilnował folwarku, Ambroży zaś raz po raz przy ojcu brał udział w różnych sadach konsystorskich, dla nabrania praktyki. Po pewnym czasie wsiadł na konia i pojechał z powrotem do Krakowa. Koledzy ze studiów, między innymi Jan i Krzesław Kurozweccy już siedzieli w kancelarii królewskiej. Ambrożemu ściażnęli do swojej załogi. W kance-

larii jako skryba spędził 6 lat. Oglądał, dyskretował, szlachetnością postępowania, a przy tym przywiązaniem i do króla, do coraz wyżej pnących się w górę Kurozweckich, zwrócił na siebie uwagę. Został wyznaczony na dworzanię przy synach króla Kazimierza Jagiellończyka w randze krajczego, a więc po marszałku dworu zajmował drugie miejsce.

W 1480 przeszedł do dworu królewskiego z godnością chorążego nadwornego. W tymże samym roku został pisarzem ziemskim, królewskim i stolnikiem poznańskim. W 1484 roku spadło jeszcze jedno wyróżnienie — godność krajczego dworu królewskiego i po trzech latach — kasztelania rozpierska. Tym samym wszedł do grona ludzi znaczących w polityce krajowej. Kariera zawdzięczał przede wszystkim zaprzyjaźnieniu i pełniącym najwyższe funkcje Kurozweckim. A i król miał uznanie dla inteligentnego i wiernego dworzanina. Jego zapatrywania pokrywały się z orientacją polityczną dworu i Kurozweckich. Uważał, że władza królewska winna być silna, oparta na średniej szlachcie, a nie na wielmożach pragających szarogęsić się w swoich stronach, a króla mieć za kukłę. Kierował się więc niechęcią do możnowładców, powstała w latach żakostwa.

Nie dziw więc, że gdy w 1493 roku został starostą generalnym Wielkopolski cichą wojną rozpętała się pomiędzy wielmożami a Pampowskim. Kiedy objęł dżat Wielkopolskę skrzętnie omijał ich włości, oni też z nim się nie kontaktowali. Z tego powodu miał wiele kłopotów. Tacy Czarnkowsy, Ostrorogowie, Szamotulscy nie sobie nie robili z wyroków sądowych. Jakby byli ponad prawem i ponad królewskimi namiestnikami. Andrzej Szamotulski związał się nawet z jedną z grasują-

Kariera wielkiego szlachetki

cych po Wielkopolsce band i szyskował zamach na starostę generalnego.

Życie dworskie nauczyło Ambrożego dyplomacji. Jeździł dalej od miasta do miasta, gdzie były mu podległe sądy grodzkie, wypełniał dodatkowo polecenia królewskie. W ciągu 6 lat tego urzędowania zrobił blisko 1800 mil (13 tys. km) drogi, rocznie blisko 300 mil i to nie w powozie, lecz konno.

W 1504 r. król Aleksander przekazał mu starostwo malborskie. Potrzebował tam wiernego sobie urzędnika, a także obnażonego z Prusami Królewskimi i z Zakonem Krzyżackim. Rada Stanów Pruskich początkowo go nie zaakceptowała. Ale starosta Pampowski i tu wykazał niezwykły zmysł

spolite ruszenie. Dochody po nadto dawały godności, starostwa niegrodowe: średzkie, gnieźnieńskie, kolskie, konińskie, pyzdrowskie, skarszewskie. Jako wojewoda sieradzki od 1494 miał jeszcze dodatkowe wsi. Pieniądze więc napływały, ale i odpływały, bo dwór trzeba było utrzymać, godnie reprezentować na zjazdach krajowych i za granicą. Jako dobry ojciec zadbał o wiano dla 4 córek (4 inne zmarły wcześniej), a znaczniejszą ojcowszną prze kazal jednemu synowi — Janowi.

...W pierwszych dniach września 1510 r. goniec wpadł na Wawel: — Starosta malborski, wojewoda sieradzki ciężko za chorował, leży w Srodzie! — Król Zygmunt przyjął wieść bez wzruszenia. Natychmiast wysłał wiernego pokojowca na Prusy, aby położył rękę na dobrach Pampowskiego. Na drugi dzień nowy postaniec doniósł: — Starosta pomarł! — Król wysłał pełnomocników, aby spisali cały jego majątek.

Pierwszy obłowił się monarcha, zabierając broń i zbiory Godności i urzędy intratne zostały dla wielmoży. Mimo to synowi Janowi Pampowskiemu, który osiadł w Poniecu zostało jeszcze tyle, iż mógł się uważać za najbogatszego w Wielkopolsce. Umarł mając 33 lata. I dzieci i wnukiowie żyli tak samo krótko. 12 września 1571 zmarł ostatni z rodu. Takie Ambroży.

Po Pampowskich pozostała kaplica w farze średzkiej, diariusz podróży Ambrożego i cie kawa praca Jacka Wiesiałkowskiego (pt. „Ambroży Pampowski — starosta Jagielloński”), która pozwoliła mi prześledzić karierę tego szlachetki.

JÓZEF PIEPRZYK

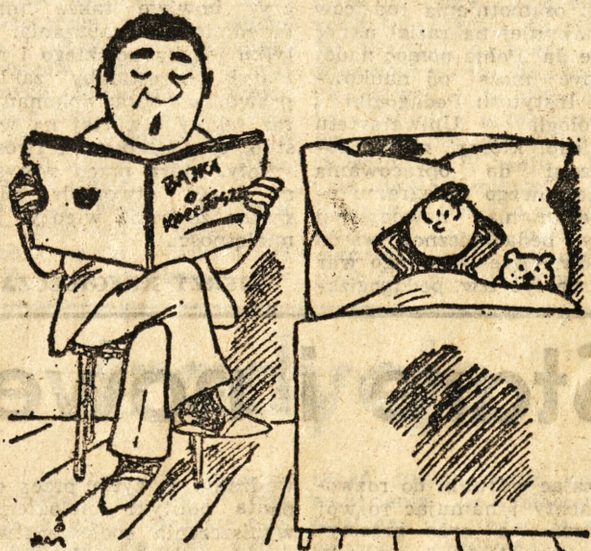
Westerny wielkopolskie

polityczny. Po paru latach objął przewodnictwo w Radzie i stał się najwyższym sędzią pruskim. Tymczasem chorowity król Aleksander zmarł. W kancelarii królewskiej zmieniła się ekipa. Kurozweckich i ich zwolenników usunęli wielmoże.

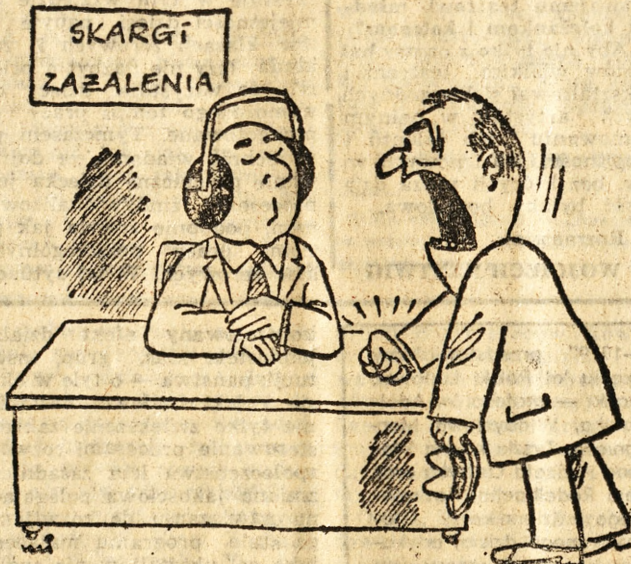
...Chory poruszył się na łożu. Będą się na mnie odgryzać — pomyślał. Od tylu lat patrzyli na niego krzywo. Zazdrościli kariery i dóbr. Uzbierało się tego wiele. Przez ożenek z Zofią z Dębna, ze znaczącego ongiś rodu Kotów — otrzymał w wianie wiele wsi nad Wartą w okolicy Żerkowa i Nowego Miasta, a po jej śmierci przez drugi ożenek z Anną z Grodzca doszły nowe posiadłości w powiecie konińskim. Za króla Jana Olbrachta nabył Poniec i okolice po Ponieckich, wzniesłych za niestawienie się na po-

Z życia wzięte

Rys. GWIDON MIKLASZEWSKI



— ...i na koniec królewicz ożenił się z Kopciuszkiem i pewnie do dziś żyją szczęśliwie, jeśli ich nie przejechał jakiś pirat drogowy...



— To skandal, jak wasi pracownicy obchodzą się z klientami, słyszy pan? Hej panie!!!



— Niedługo będzie pani miała wolne miejsce, moja żona wysiada na czwartym przystanku...



— Inspektor powiedział, że w naszym pieczywie znalazł jakieś mankamenty! Przyznać mi się tu zaraz, kto je wsypał do ciasta?

między WIERSZAMI

KRYMINAŁ W TV LEPSZY...

Do jednego z pensjonatów w Północnej Irlandii wtargnął gangster, który zastał gości przy oglądaniu telewizji. „Ręce do góry, da wać forse, bo będę strzelał!” — krzyknął. Kryminal w telewizji był jednak tak pasjonujący, a pensjonariusze tak zafascynowani, że nikt nie zareagował na wezwanie bandy.

Gangster zbity z tropu powiedział: „Jesteście zbyt głupi na to, aby się bać” i opuścił lokal. Dopiero gdy skończyła się audycja i goście na dobre ochłonęli z emocji, zdali sobie sprawę z tego, że był to napad i groziło im niebezpieczeństwo.

ZATRUTE WINO

W miejscowości Pattada na Sardynii podczas odprawiania mszy padł na ziemię jak piorunem rażony ksiądz Giuseppe Mura. Okazało się, że ktoś nasypał mu truciznę do wina mszalnego. Natychmiastowe płukanie żołądka uratowało księdza życie.

Ratunek przyszedł dlatego tak szybko, że miejscowi ludzie znają dobrze praktyki mafii, która po zbywała się niewygodnych księży, zatrdując wino.

SERCE Z PRAWYJ

Podczas ulicznej strzelaniny w Rio de Janeiro, Brazylijczyk Gelson Alcides de Rosa otrzymał postrzał w klatkę piersiową, w miejscu, gdzie znajduje się serce. Lekarze byli zdumieni, że pacjent żyje. Sprawę wyjaśniło zdjęcie Rentgena. Okazało się, że pan de Rosa miał serce po prawej stronie i to uratowało go od śmierci.

PODWODNY REKORD

38-letni Amerykanin Neal Watson, który przepłynął pod wodą 132 km, co jest w tej dziedzinie rekordem świata, zamierza popra-

wić swój wynik. Zapowiedział on podjęcie próby na trasie Wyspy Bahama — Floryda.

TALENT NIEPOTRZEBNY?

Zadziwiająco kondycję i sprawność fizyczną wykazuje popularny gwiazdor filmowy Roger Moore. Liczący już 52 lata aktor bije pod tym względem na głowę dużo młodszych kolegów. Moore zdradził ostatnio sekret utrzymywania się w dobrej formie.

„W moim fachu wystarczy 1 procent talentu. Reszta to szczęście i praca, a w szczególności dyscyplina. Od 30 lat każdego dnia intensywnie się gimnastykuję i przestrzegam z żelazną konsekwencją diety — powiedział „Święty”.

STĄC GO...

Anonimowy fanatyk wyścigów samochodowych w Anglii, zaproponował trzykrotnemu mistrzowi świata formuły 1 w latach 1969, 1971 i 1973 — Jackie Stewartowi 2 mln dolarów, za powrót na wyścigowe tory.

„Nigdy już nie zasiądę za kierownicą wyścigowego samochodu — a pieniądze mnie nie interesują” — powiedział słynny Stewart, który jako komentator radiowy oraz na reklamach różnych wyrobów przemysłowych, zarabia rocznie ponad milion dolarów.

Stać go więc na taki gest...

BĘDĄ MIEĆ ZAJĘCIE...

Specjalny oddział policji „GSG-9” w RFN, przygotowywany szkolony i wyposażony do zwalczania terrorystów, nie pozostanie bezczynny...

Wszelkichstronnie wyszkolonych mężczyzn postanowiono używać w polowaniach na „grubego zwierzaka”. Będą oni ścigać najniebezpieczniejszych bandytów, szczególnie tych, którzy popełniają przestępstwa z bronią w ręku.

W operze i w życiu

Rozmowa z Antoniną Kawecką

Wzruszająca Halka, pełna temperamentu Carmen, świątobliwa Elżbieta w „Tanhauserze”, zbrodnica Katarzyna Izmałowa, posagowa Aida, namiętna Izolda... Postacie (i przymioty) można by wymieniać długo — jest ich ponad czterdzieści. Tyle bowiem kreacji w rolach pierwszoplanowych stworzyła niezwykła artystka — Antonina Kawecką. Przez trzy dziesięciolecia jedna z najwspanialszych przedstawicieli powojennej wokalistyki polskiej. Primadonna poznańskiej opery, często (zwłaszcza poza krajem) uoż

Ameryki, Azji. Następnym elementem wiążącym mnie z miastem okazało się autentyczne uznanie mojej działalności przez władze. Z kolei, w drugiej połowie lat sześćdziesiątych, satysfakcja poczęła wypływać z wagnerowskich premier pod batutą Roberta Satanowskiego i wznoszącego się znów poziomu zespołu... Zawsze coś przemawiało za moim pozostaniem. Czas przemijał szybko i tak oto śpiewam pod Pegazem trzydziesty trzeci sezon.

— Jak pani ocenia powojenny rozwój i miejsce poznańskiej sceny operowej wśród podobnych polskich placówek?

— Aż do otwarcia Teatru Wielkiego w Warszawie, zatem przez ponad ćwierć wieku, placówka poznańska zajmowała czołową pozycję w kraju. Zresztą druga część dyrekcji Roberta Satanowskiego też kontentowała zespół artystyczny, fachowców i miłośników sztuki operowej. Najwspanialszy rozkwit przypadł jednak na koniec lat czterdziestych i pierwszą połowę pięćdziesiątych. Po bardzo dobrym okresie Zygmunta Latoszewskiego nastąpiła niepewna, rzućmy już chyba epokę Waleriana Bierdiajewa.

— Właśnie, pod jego dyktando zdobyła pani doktorat ze śpiewu — tym bowiem dla sopranistki i mezzosopranistki zwykle się nazywało wykonanie partii tytułowej oraz Amneris w „Aidzie”?

— Amneris śpiewałam mając 22 lata, kiedy debiutowałam w Operze Śląskiej. Aida — pięć lat później, po przejściu na repertuar sopranowy.

— Jak to się stało, że rodowita warszawianka trafiła na scenę poznańską. I to poprzez... Śląsk?

— ...a nie na odwrót, jak zdarza się najczęściej, prawda? Opera... Śląska... kierował wówczas jej twórca, światowej sławy śpiewak Adam Didur. Jego artystyczna postać gwarantowała mi jako debiutantce właściwą opiekę. A gdy dwa lata później otrzymałam od dyrektora Latoszewskiego propozycję pracy w Poznaniu w najlepszej operze polskiej, moja decyzja mogła być tylko jedna.

— Skąd u pani ów poznański patriotyzm? Nie dość, że swą poznańską podkresłała pani w swojej propozycji przejścia na inne, sławniejsze sceny — polskie lub zagraniczne?

— Poprawię: prawie żadnej, raz bowiem „zdradziłam” Poznań, podpisując kontrakt z warszawskim Teatrem Wielkim. Lecz wytrzymałam w sto

liści... dwa miesiące. Proszę mi wierzyć, że chociaż bardzo Kocham sztukę operową i śpiewanie, jednak życie rodzinne ma dla mnie równie pierwszoplanowe znaczenie. A związane się z jakimkolwiek teatrem pozapoznańskim wymagałoby długich nieobecności w domu. Z tych przeto powodów rezygnowałam z licznych propozycji, a o słuszości takiej decyzji utwierdziły mnie obserwacje gwiazd światowej opery. Po opadnięciu kurtyny widać jakże ci ludzie, niewolnicy operowego biznesu, poza sceną są często samotni! Cóż z tego, że posiadają wielkie pieniądze i takąż sławę.

— Jak widzi pani miejsce i rolę śpiewaka w teatrze operowym?

— Wspaniały spektakl tworzą wszystkie działy teatru operowego, jednak przychodzi mi tam przede wszystkim po to, aby posłuchać i zobaczyć śpiewaków. Im — głównym wykonawcom — służą: dyrygent, reżyser, scenograf... Nie odwrotnie.

— Co czuje pani docent Antonina Kawecką, gdy na deskach scenicznych staje jej uczniewie?

— Dużo tręme. Przeżywam te występy jakby podwójnie. I jako belfer, który chciałby, aby jego wychowanek pokazał wszystko to, co naprawdę potrafi i jako wykonawczyni, świadoma napięcia nerwowego, jakie oni odczuwają. A muszę przyznać, iż mam szczególne do bardzo zdolnych studentów. Przekazywanie własnych umiejętności i doświadczeń pojętej, chłonnej i pracowitej młodzieży, dążenie do ukształtowania z tych dziewcząt i chłopców artystów, a nie tylko ludzi potrafiących lepiej lub gorzej odśpiewać jakąś utwor — daje mi spore zadowolenie. Teraz już może nawet nie mniejsze niż występy.

Lecz życzyłabym sobie pod opieką, aby startować mogli od razu w dużych, odpowiedzialnych rolach. Tak jak ja kiedyś. Aby nie groził im los tych rosnących na uboczu jabłek, które dość szybko dojrzewają i... muszą spaść.

— A czego pani — najbardziej doświadczona solistka w gmachu pod Pegazem — życzy swojemu teatrowi, młodszemu koleżankom i kolegom?

— Aby nie tylko z nazwy był on znów wielkim teatrem i aby kształtował siebie godnych nowych artystów w pełnym poszanowaniu ich talentu i umiejętności. No i nowych widzów, bez których nasza działalność byłaby bezcelowa.

Rozmawiał

WOJCIECH NENTWIG

Królowa Bona na małym ekranie

Powstaje serial telewizyjny „Królowa Bona”. Reżyseruje Janusz Majewski na podstawie scenariusza Haliny Auderskiej. Operatorem jest Zygmunt Samosiuk, zaś scenografem Andrzej Halicki.

Tytułową bohaterkę gra Aleksandra Ślaska — na zdjęciu ze Zdzisławem Kozieniem w roli Zygmunta Starego. Zygmuntem Augustem będzie Jerzy Zelnik. Serial ma się składać z 9 odcinków.

CAF — fot. Rozmysłowicz



Nie kosztem spaceru i dobranocki

Przystawie — „wszędzie dobrze, lecz w domu najłepiej” — znają i z przekonaniem powtarzają chyba wszyscy Polacy. Spędzanie wolnego czasu w gronie rodzinnym jest dla nas cenną wartością. Rodzina jest bowiem nie tylko miejscem wspólnego noclegu i posiłku, często uprawiania atrakcyjnego, ulubionego hobby, lecz także — ukojenia, zasłużonego odpoczynku po trudach pełnego zajęć dnia. Jest miejscem regeneracji sił fizycznych i psychicznych, balsamem na wynikające z uprzedmiotowienia stresy, jakich dzisiaj ni komu nie brakuje.

Obserwacja realiów życia poucza jednak, że niejedno popołudnie polskiej rodziny obfituje w wiele sytuacji nerwowych, dalekich od ideału. Wśród zjawisk skutecznie burzących harmonię życia rodzinnego jest m. in. edukacja naszych dzieci. Szczególnie ją skrawości nabrało to zjawisko w momencie, gdy polskie szkolnictwo wkroczyło na tor nowocześnieści, kiedy wchłonęło nasze dzieci nowy system oświatowy — programy, podcześnie, materiał nauczania.

Rodzice z niepokojem obserwują znaczne rozszerzenie zakresu materiału programowego i wyraźny wzrost tempa pracy już w klasie pierwszej. „Dziesięciolatka” wykazuje w tym względzie umiejętności nabyte w tzw. klasach zerowych i zakłada (czy nie nadzbyt a priori?), że wszystkie dzieci do wzmoczonego tempa pracy są przygotowane. Tymczasem po wszechśnie wiadomo, że dojrzewanie psychiczne dziecka jest procesem indywidualizowanym, podobnie zresztą jak poziom pracy poszczególnych klas zerowych. W tej sytuacji

uzasadnione wydają się obawy rodziców o los tych dzieci, które z różnych powodów wolniej dostosowują się do tempa nauki szkolnej. Obawy potwierdza na przykład kontrola zeszytów, w których nieraz błąd „siedzi” na błędzie, a kalendarz jest „pod psem”.

Zachodzi więc potrzeba domowej gonitwy za lekcyjnymi opóźnieniami. Oczywiście — kosztem spaceru lub ulubionej rozrywki. Dziecko traci telewizyjną dobranockę, bo ambitna i troskliwa mama z determinacją ćwiczy pisanie ze słuchu, technikę czytania itp.

Nie mniejsze, jeśli nie bardziej złożone obciążenia rodziców wynika z nowoczesnego nauczania matematyki. Szczególnie wtedy, kiedy uczeń zgubił lekcyjny tok i odrabiając pracę domową nie pamięta metody postępowania. Rodzice (a powszechnie to opinie) nie znający nowych treści matematycznych, tracą możliwość wsparcia dzieci pomocną wskazówką, nierzadko mają nawet kłopoty w zakresie sprawdzenia w domu jakości wiedzy dziecka. Nie oceniają jej. Nie weryfikują. Możliwość rodzicielskiej inspiracji, zawsze przecież przydatna dziecku w szkole, zostaje zaprzeczona.

Czyżby twórcy zreformowanej polskiej szkoły zapomnieli o swym najwinniejszym sojuszniku? Trudno powiedzieć, a jednak osamotnienia rodziców (przynajmniej na razie) ukryć się nie da. Pełna pomoc nadejść może od naukowców z Instytutu Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Łódzkiego, którzy zostali zobowiązani do opracowania kompleksowego programu upowszechniania nowoczesnej wiedzy pedagogicznej wśród rodziców. Oczekując tego warto rozszerzyć tzw. pedagogizację

WOKÓŁ SPRAW



RODZINY

ję podczas tradycyjnych wywiadów szkolnych o instruktaż w zakresie realizacji nasel programowych nowego systemu oświatowego. Warto również zaangażować do nauczycieli wdrażających nowy program, aby wszelkie działania o charakterze eksperymentalnym ograniczali do specjalistycznej klasy-pracowni, nie rozszerzając je na zajęcia domowe.

W ten sposób — podkreśla się w dyskusjach — rodzinne popołudnia z książką i zeszytem szkolnym skróciłyby się znacznie. Byłoby więcej czasu na codzienne czynności porządkowe i rozmowy, na spacer, telewizję, kino, teatr. Częściej odwiedzałibyśmy znajomych i odbierali ich wizyty. Atmosfera nerwowego podniecenia (przynajmniej z powodów, o których wyżej) uległaby wyraźnemu uzdrowieniu. Z pożytkiem dla dzieci, które mają odwieczne prawo do szczęśliwego, wolnego od stresów dzieciństwa i dla rodziców, którzy nie musieliby odwoływać się do pomocy korepetytora, pochłaniającego sporą część rodzinnego budżetu i przekreślającego wiarę ucznia we własne siły.

Pożytek odnosiłaby również nowa polska szkoła. Mankamenty i słabości (sprawa dotyczy bowiem także innych przedmiotów nauczania, nie tylko języka polskiego i matematyki) przestałyby zakłócać prawdziwy obraz dokonania. Obraz szkoły otwartą na wszystko, co postępuje i tworzy, szkoły, która przed wszystkimi dziećmi otworzyła równe szanse zdobycia wiedzy i umiejętności.

JERZY KRĘGIELCZAK



W okresie minionego 35-lecia dokonały się w Polsce przemiany o bardzo głębokich, w skali jej dotychczasowych dzieł, wymiarach. Przełom cywilizacyjny i kulturowy, którego zasięgu nie mogą negować nawet obserwatorzy niechętni politycznym treściom przeobrażeń, w sposób najbardziej syntetyczny i zobiektywizowany a zarazem znamienity, bo odzwierciedlający założenia programu kolejnych pokoleń polskiej lewicy i ruchu rewolucyjnego, uwiódł się w zmianach w strukturze społeczeństwa. Owe zmiany wyraziły się m. in. w wykształceniu względnie zaawansowanego, jeśli wziąć pod uwagę punkty wyjścia, etapu nowoczesnego społeczeństwa miejsko-przemysłowego bez antagonizujących stosunków klaso-

W cyklu publikacji „Polska 1944—1979” przedstawiliśmy problemy i dokonania trzydziestu pięciu lat Polski Ludowej. Wydrukowaliśmy 27 artykułów ludzi nauki — profesorów Adolfa Dobieszewskiego, Stanisława Kubiaka, Władysława Markiewicza, Czesława Mojsiewicza, Zbigniewa Tyskiego i Jana Wąsickiego, docentów Marceliego Kosmaka i Józefa Orczyka oraz doktorów Lesława Kańskiego, Andrzeja Redelbacha, Kazimierza Robakowskiego, Marka Żurowskiego i dziennikarzy „Głosu Wielkopolskiego”. Autorem prezentowanego dzisiaj artykułu, kończącego cykl, jest wybitny historyk, członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk, prof. dr hab. Jerzy Topolski, kierownik Zakładu Historii Nowożytnej Polski w Instytucie Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

wych i w pogłębieniu procesów integracji tego społeczeństwa, co oznaczało uzyskanie przez naród polski nowego etapu jego rozwoju.

W dotychczasowych badaniach i ujęciach syntetycznych zbyt słabo podkreślano istnienie tych związków, tymczasem niewątpliwą cechą charakterystyczną 35-lecia jest właśnie nowoczesny, wzajemnie się warunkujący, rozwój społeczeństwa i narodu. Po drugiej wojnie światowej stworzone zostały w Polsce warunki dla pozabawionego istotnych sprzeczności rozwoju narodu, społeczeństwa i państwa. Najbardziej istotne z perspektywy historycznej było w 35-leciu kształtowanie się narodu socjalistycznego. Spełnione zostały podstawowe tego procesu warunki: unowocześnienie struktury społecznej oraz

związany z tym rozwój więzi społecznych i społecznej mobilności, rozwijanie tradycji historycznych i rozwój samowiedzy historycznej społeczeństwa oraz przemiany w aktualnej świadomości społeczeństwa a zarazem rozwój świadomości wspólnego programu przekształceń. Naród wprawdzie pozostał ten sam w sensie ciągłości historycznej, lecz ze względu na przemiany w jego bazie gospodarczej i społecznej oraz świadomości, nie może być prosto utożsamiany z narodem polskim okresów wcześniejszych, mającym swą określona historię.

Mechanizmy przemian społecznych w okresach dawniejszych i w okresie Polski Ludowej różnią się od siebie. O ile dawniej struktura społeczeństwa kształtowała się spontanicznie jako globalny, nie-

kontrolowany efekt działań jednostek, klas, grup, instytucji, państwa — o tyle w okresie Polski Ludowej nastąpiło nie tylko zwiększenie zakresu sterowania procesami rozwoju społeczeństwa, lecz zasadnicza zmiana jakościowa polegająca na nawiązaniu do rozwijającego się programu mającego jako cel ukształtowanie społeczeństwa socjalistycznego. Ostała konkretyzacja tego programu, który przyjął jako punkt wyjścia zasadę integralnego traktowania reform i działań gospodarczych, społecznych, kulturalnych i innych, jest programem tzw. rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Wzrost zasięgu procesów sterowania nie oznacza jednak braku procesów żywiołowych, często zakłócających główne linie planowanych zmian. Wzmagały się one przede wszystkim w okresach uciążliwych trudności blokujących określone linie przemian. Mimo to zasięg przemian społecznych w 35-leciu jest bardzo duży. Jego historyczne miejsce wystąpi wyraźniej, gdy wskażemy na punkty wyjścia oraz na czynniki hamujące przemiany. Są to przede wszystkim ustrój, folwarczno-pańszczyźniany rozkwitły w XVI wieku, rozbiory i okupacja hitlerowska.

Pierwszy z tych czynników,

Stare i nowe

stwarzając warunki do rozwoju szlachty i hamując rozwój mieszczaństwa oraz przemysłu przyczynił się do tego, że w XIX wieku nowoczesny naród polski kształtował się nie z substratu mieszczańsko-proletariackiego, lecz szlachecko-chłopsko-plebejskiego. Jeszcze w sto lat po rozbiorach, mimo procesów industrializacji i urbanizacji, struktura społeczna nie wykazywała zasadniczych zmian. Przez rozbiory utrudniony został rozwój burżuazji polskiego pochodzenia, nie rozwijała się również (z powodu braku własnego państwa) warstwa inteligencji, utrzymywała się natomiast drobnomieszczaństwo. W ciągu dwudziestolecia międzywojennego deformujące skutki systemu pańszczyźnianego i rozbiorów nie zostały w wyraźniejszy sposób przezwyciężone. Powstanie własnego państwa wpłynęło na rozwój warstwy inteligencji, rozwijały się procesy integracyjne, lecz ogólny obraz społeczeństwa pozostał niezmieniony: nadal było ono społeczeństwem rolniczym. Okres okupacji hitlerowskiej oznaczał, jak wiadomo, stopniowe wpro-

wadzenie w życie przez okupanta polityki biologicznego wyniszczenia społeczeństwa i narodu polskiego. Z tymi tragicznymi konsekwencjami w latach 1944—1945 trzeba było rozpocząć dzieło odbudowy i przebudowy kraju i społeczeństwa.

Przełomowe z perspektywy historycznej znaczenie 35-lecia dla przemian struktury społecznej polega na tym, że w znacznym stopniu dokonano się w Polsce przekształcenie społeczeństwa z typu rolniczo-drobnomieszczańskiego w nowoczesne miejsko-przemysłowe.

W pierwszej fazie przemian dzięki reformie rolnej i nacjonalizacji przemysłu zniesione zostały antagonizujące relacje międzyklasowe. W fazie drugiej przemiany społeczne (sprężone przede wszystkim z planową przebudową gospodarczą) były już konsekwencją programu rewolucyjnego. Start do przyspieszonego wzrostu gospodarczego dokonał się przede wszystkim po przez aktywizację zawodową

Jedną z wędrowek. Zobaczyć piękne miejsca, uchwycić je na fotografii.

Z wędrowek po Wielkopolsce

Przekazała nam to historia

rem, od 1 lutego 1979 roku jest na emeryturze... W czasie okupacji Niemcy z Racotu wywieźli meble, obrazy, obicia. Między innymi do wypożyczalni pałacu Goeringa. Nie wróciło. Z dachu zerwano miedzianą blachę, zabrano kute bramy. Po wyzwoleniu do roku 1962 mieszkał tu 22 rodziny. Potem dano im mieszkania i zaczęła się rekonstrukcja wnętrza.

Wchodząc na piętro. Sale recepcyjne. Piękne, delikatne malowidła o motywach roślinnych, zwierzęcych. „To dzieła Smuglewicza. Tynkiem zostały przez Niemców zakryte, jeszcze za czasów cesarskich. Przepadkowo odkryliśmy je w jednym z pokoi. Okazało się, że te malowidła są wszędzie. Jeszcze w paru pokojach, gdzie mieszkają ludzie, czeka nas praca”.

Komnaty — cała ich amfiteatr — jak z najpiękniejszych opowieści. Delikatność, kruchość przestrzeni. Wspaniałe meble z epoki. „Jeździłem wszędzie, nie tak łatwo było je znaleźć, odkupiłem, odnowiłem. Te tutaj przez generała Dezyderyusza Chłapowskiego jako prezent służyły dla swojej siostry zostały kiedyś kupione. A tę ozdobną komode znaleźliśmy gdzieś na strychu”.

Stylowe pieczęcie. „Też trzeba je odbudowywać, nawiązałyśmy kontakt ze starą kafilarnią w Chodzieży. Udało nam się

także zdobyć komplet mebli, tak zwanych ludwиковских. Jest jeszcze dużo pracy. Trzeba ją jednak prowadzić — przecież ten pałac budował Dominik Merlini, ten sam, który zaprojektował Łazienki w Warszawie. Zdarzają się nam i pomyłki. O, proszę tam popatrzeć”. Góra malowidła — piękne pawie. „Ten po prawej — ma jedną łirę w ogonie mniej niż wszystkie inne ptaki”.

Na moją prośbę Wołkowiński z ozdoby skrzynki wyściągają zabytkową lampę — tegoroczny dar Ministra Kultury i Sztuki, przyznany najlepszemu użytkownikowi zespołów zabytkowych.

„A potem jeszcze — Dubel, Tankred, Andrut — wspaniałe konie tutejszej stadniny. Można na nie patrzeć godzinami. Na ich lekkim biegu. Mają w sobie coś porywającego”.

A koło pałacu — tablica z napisem: „Dnia 28 sierpnia 1939 roku Stadnina Koni ewakuowała się marszem w kierunku wschodnim. W szóstym dniu marszu w lesie przy szosie do Nowego Miasta (nad Pilicą) nalot samolotów hitlerowskich rozbił stadnię”.

☆

Gryźnia. W ciszy pograżony XVIII-wieczny dworek z ozdobnym ryzalitem.

Choryń. XIX-wieczny dwór klasycystyczny. Nie najpiękniej

wymalowany jaskrawymi farbami. To właśnie tutaj Adam Mickiewicz napisał „Redutę Ordona”.

Gostyń. Są takie miejsca, które na stałe się zapamiętuje. Jak ten widok z rynku w Gostyniu. Wieża niewielkiego ratusza na tle wysokiej, 45-metrowej gotyckiej wieży kościoła.

Wschowa. Miasto wspaniałej architektury. Secesyjne domy pełne ornamentów, zaskakujących form architektonicznych. Ogromna, panująca nad wszystkim dzwonnica, dawna wieża obronna miasta. Ratusz neogotycki z mnóstwem przedziwnych detali architektonicznych. Zachwycą właścicieli każdy fragment śródmieścia tego miasta.

Jest już późno. Ale jeszcze — do Osowej Sieni. Tutejszy Ośrodek Hodowli Zasadowej podobnie jak Racot otrzymał tegoroczną nagrodę Ministerstwa Kultury i Sztuki za opiekę nad zabytkami. Ciężko, zdjąć już nie można robić.

Pekaty, eklektyczny pałac ma rozświetlone okna, tętni życiem klubu młodzieżowego i biblioteki. Bibliotekarka z przejęciem opowiada, że wieża pałacu jest też odbudowana, że tam właściwie najpiękniej...

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

Z DAWNYCH WIEJSKICH DOŚWIADCZEŃ

Wychowywałam się na wsi (było to przed wojną) i mogę powiedzieć, że z własnych doświadczeń znam nie tylko ówczesne na niej warunki życia, ale przede wszystkim życie wiejskiej biedoty. Piszę zaś o tym do „Głosu” w związku z wydrukowanym 29 XI felietonem „Odgłosy” o sytuacji paszowej i karmieniu zwierząt (na tle danych ONZ-owskiej Organizacji d.s. Wyżywienia i Rolnictwa oraz statystycznych danych krajowych). Interesują mnie zaś — nie sytuacja w PGR-ach, spółdzielniach i dużych gospodarstwach — lecz w tych wiejskich rodzinach, które albo w ogóle nie posiadają roli, albo mają tylko zagonek na ziemniaki i warzywa. Ołów wówczas, przed wojną, nie do pomyslenia było, by tacy bezrolni, zwani też komornikami, oraz kolejarze itp. nie starali się chować, jeśli już nie świńki, to chociaż kozy, króliki i trochę drobiu. Kto tego nie robił, to jego rodzina była skazana na częste obijanie się bez mięsa, bo pieniędzy u bezrolnych — przeważnie bezrobotnych starczało (albo i nie starczało) na chleb i „matpi”, czy „amerykański” (tak nazywano go) topiony, najtańszy smalec. Cała więc nadzieja była w „stworach”, chowanych własnym przemysłem. Żywnienie ich, a dokładniej gromadzenie dla nich paszy, należało przede wszystkim do dzieciarni. Chodziło się codziennie podczas żniw na zbieranie kłosów oraz na rowy i miedze po „zielone”, czyli trawę, pokrzywy i inne zielonki, z którego po posiekaniu robiło się karmę, zalewaną serwatką z osy i wszelkiego rodzaju resztkami. Na zimę, gdy już brakło paszy, świńki były zabijane, a wędzone z niego wyroby i peklowane mięso musiało starczyć na długo. Przede wszystkim na święta.

Czy obecnie ci wszyscy bezrolni, którzy mieszkają w wsiach pracują w mieście, nie powinni również o b o w i ą z k o w o hodować swojego świńki, kozy, królików? I w ten sposób choć w części zaspokajać domowe zapotrzebowanie na mięso? Czy nie tędy droga do pomniejszenia trudności wyżywieniowych? (3428)

HELENA B. — Kalisz

BŁĘDY W EKSPOZYCJI

W sali marmurowej poznańskiego Pałacu Kultury otwarto wystawę „60 lat Opery Poznańskiej”. Zauważyłem w ekspozycji kilka usterek.

Na planszy zatytułowanej „Bunt żaków” (1951—52) zamieszczono bez podpisu zdjęcie z opery „Legenda Bałtyku” Feliksa Nowowiejskiego (mego ojca). Jest to scena baletowa z II aktu w choreografii Feliksa Parnella i w kostiumach projektu Stanisława Jarockiego. W tle rozpoznawalne są fragmenty architektury bajecznego miasta Słowian — Wineta. Inny błąd: na planszy z lat 1966—67 zwraca uwagę duże zdjęcie z informacją, że przedstawione tu zostało estradowe wykonanie opery L. van Beethovena „Fidelio”. Tymczasem chodzi o przedstawienie o estradowe wykonanie, ale scen dramatycznych. „Quo vadis” F. Nowowiejskiego w Operze, także zresztą pod batutą Roberta Satanowskiego. Konkretnie widzimy na zdjęciu scenę IV, w której na tle chóru i orkiestry występuje solista A. Fechner w roli apostoła Piotra. A znowu plansza obrazująca lata 1947—48 wylicza szereg nazwisk artystów biorących udział w ogólnopolskim konkursie na scenografię do baletu „Swantevit” Piotra Perkowski. Jednakże nie został wymieniony Zygfryd Wiecek, który razem z Alfredem Lenicą zdobył wtedy II nagrodę. Oba należały do awangardowej grupy 4F+R (Forma F+Rba Faktura Fantastyka plus Realizm), której niżej podpisany był współzałożycielem. (3483)

dr F. M. NOWOWIEJSKI — Poznań

DROGA (NIEBEZPIECZNA) DO SZKOŁY

Trwające od kilku miesięcy prace nad uzbrojeniem terenu w osiedlu Żegrze — Poznań, koncentrują się obecnie przy ul. Obodrzyckiej i dalej w kierunku trasy Hetmańskiej. Ul. Obodrzycka od skrzyżowania z ul. Ostrowską pozbawiona została chodnika, a głębokie wykopu, masy ziemi, różnego rodzaju materiałów i sprzętu, uniemożliwiają bezpieczne dojście do szkoły. Dzieci zmuszone są do korzystania z jezdni, co przy wzmożonym ruchu pojazdów stwarza poważne niebezpieczeństwo dla ich życia.

W sprawie zawieszenia bezpiecznego dojścia do szkoły czynili starania dyrekcja szkoły, komitety rodzicielski i osiedlowy i jak dotąd bez rezultatu. Odbito się nawet specjalne posiedzenie zainteresowanych stron, spisano protokół z ustaleniem terminu (5 października br.) oddania projektowanego i bezpiecznego dojścia, ale na tym się skończyło. 500 dzieciom naszej szkoły w dalszym ciągu zagraża niebezpieczeństwo na drodze. (3334)

ZYGMUNT WITKOWSKI — Poznań

KONTROLUJĄ RÓWNIEŻ STUDENCI

Odpowiadając na fragment listu pt. „Znowu butelki i... studenci”, dotyczący częściowo działalności naszego przedsiębiorstwa („Głos” 13 października br.) WPK w Poznaniu uprzejmie wyjaśnia, że kontrole biletowe w środkach komunikacji zbiorowej przeprowadzają kontrolerzy, zatrudnieni na niepełnym wymiarze czasu pracy oraz tzw. społeczni kontrolerzy pomocniczej kontroli biletowej. Kontrolerów zawodowych na pełnym wymiarze godzin przedsiębiorstwo nasze nie posiada z racji braku chętnych do tej pracy. W grupie kontrolerów społecznych zatrudniamy również studentów z poznańskich wyższych uczelni. Z uczelniami tymi pozostajemy w kontakcie i chętnych do tej pracy, po odpowiednim przeszkoleniu, zatrudniamy. (2816)

mgr inż. JERZY KURASZYŃSKI
dyrektor

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

KSIAZKA Spojrzenia w przeszłość

W pierwszym swoim esej historycznym „Król na delegacji”, z wydanego niedawno zbioru „Spojrzenia w przeszłość”, Marceli Kosman cytując za Anonimem Gallem (kronikarz polski z XII wieku): „...plaga był wtedy obowiązek wyżywienia całego dworu, który nieraz gorzej od szarańchy całą okolicę objadał”. A Długosz tak pisze: „Aczci wróca się kmiotkom dobytki, ale kto im ży wyłane powróci?”. Podróżujący dwór królewski (podobnie jak książęce) był podobnie dla mieszkańców i chłopów. Towarzyszący panującemu dworzanie i żołnierze bezlitośnie, przemocą, bezkarnie grabili poddańców. I jeszcze coś przydaje rumieńców temu obyczajowi dawnych Polaków: królowie — pisze Kosman — podróżowali, aby oszczędniej żyć, to jest, po prostu obżerać słabszych od siebie.

Odslania zatem przed nami autor „Spojrzenia w przeszłość” nieznaną kartkę z historii Polski. Są to na ogół obrazy daw

nej obyczajowości, choć nie tylko. Kto z nas, znających szkolną, podręcznikową wersję naszej historii, wiedział np. o tak beczelnie pasywnym trybie życia króla i jego sług? Kto wiedział, że po popularne łapówki nie są wcale niczym nowym w naszych dziejach, że chętnie posługiwano się tą metodą już przed wiekami? Pisz o tym Kosman w szkicu „W kręgu łapowego”. W „Swoich i obcych” ukazuje autor historyczny rozwój specyficzny dla Polaków stosunku do cudzoziemców, który określa mianem ksenofobii (miłości do obcych) — w przeciwieństwie do ksenofobii (wrogości, agresywności, wstrętu), na którą cierpi większość nacji. „Stolica dawna i nowa” — to historia stolicy polskich i przekrojowe ujęcie polskiej ewolucji pojęcia stołeczności. W esej „Dobra wies, dobre i miasto” — pisze Kosman o rozwoju miast polskich. W „Ilu nas było” — o zagadnieniach demograficznych dawnych Polaków.

Każdy ze szkiców jest przekrojowym ujęciem, przeważnie na przestrzeni całych dziejów Polski, interesujących współczesnego czytelnika zagadnień, związanych z jego doświadczeniami, przeżyciami, problemami, ważnych dla kształtowania świadomości historycznej współczesnego Polaka, która jest zarazem świadomością obywatelską i narodową. Do książki Kosmana nie mogą zapewne zachęcać nie trzeba; zresztą w ogóle poczytanie książki na temat historii Polski wskazuje, że naszym czytelnikom nie trzeba bynajmniej uświadamiać, jaką rolę społeczną odgrywa wiedza historyczna.

A tych, niestety, brakuje. Piśmiennictwo historyczne uprawia się u nas częściej w sposób akademicki, niestranny, przychylny, rzadziej natomiast, tak, jak to czyni Kosman, który tak formułuje swój cel pisarski w esej „Magistra vitae”: „...Rozwijanie szeroko pojętej kultury historycznej społeczeństwa, wiążąc

się musi ze swego rodzaju no bilitacją upowszechniania wiedzy historycznej jako ważnego składnika warsztatu pracy naukowej”. Nawiasem mówiąc „Magistra vitae” znaczy „nauczycielka życia”. Tak to określali niegdyś starożytni, tak to się przyjmuje do dzisiaj, aczkolwiek najczęściej się o tym zapomina. Kosman natomiast stara się swoim szkicom nadać ten dawny i wciąż aktualny sens. Nie jest zatem przypadkiem, że esaje z omawianego zbioru publikował w skróconej formie w ilustrowanym piśmie „Tydzień”, przeznaczonym dla masowego odbiorcy. Przy tym popularizatorstwo bynajmniej nie oznacza dla autora upraszczania, schlebienia złym gustom. Przeciwnie, często to, co pisze ten historyk, więc np. o „łapowym”, obyczajach królów, historii miast i wsi, sprzeczne jest właśnie z naszą mitologią historyczną, którą kształtuje w nas szkoła i upraszczająca beletrystyka.

MARCIN BAJEROWICZ

*) Marceli Kosman — „Spojrzenia w przeszłość”. Wydawnictwo Poznańskie 1979; str. 335, cena 45 zł.

tradycje

czyli likwidację tzw. utajonego bezrobocia na wsi. W trzech fazie (od zakończenia planu 6-letniego do 1970 roku) spłót sprzecz między ekonomiką a strukturą społeczną i procesami zachodzącymi w świadomości społecznej uległ znacznemu skomplikowaniu. Zmiany w strukturze społecznej zaczęły coraz wyraźniej oddziaływać na procesy gospodarcze: forsowne poprzędnio tempo industrializacji ograniczało fundusz spożycia a to w warunkach rosnącej liczby ludności pozarolniczej, blokowało realizację zintegrowanego programu przeobrażeń gospodarczo-społecznych. Jednocześnie uwidoczniły się sprzeczności między przemianami społecznymi (głównie wzmocnieniem się klasy robotniczej) a dążnością społeczeństwa do coraz aktywniejszego uczestnictwa w życiu społeczno-politycznym i programowaniu zmian. Program socjalistycznej przebudowy stał się w coraz większym stopniu własnością rosnących rzesz społeczeństwa.

Względna stabilizacja struktury społecznej, sprężona rozwiązywaniem określonych

zadań gospodarczych oznaczała znalezienie się społeczeństwa polskiego na drodze do nowoczesnego społeczeństwa przemysłowego. Zmniejszenie inwestycji w przemyśle ma pozytywne znaczenie dla perspektyw rozwoju społecznego. Można stwierdzić, że społeczeństwo polskie znajduje się w toku istotnych przekształceń strukturalnych, zgodnych m. in. z celowymi zabiegami i świadomymi przewidywaniami, zmierzającymi do realizacji zasady egalitaryzmu.

Przemiany w globalnej strukturze społecznej to podstawa kształtowania się narodu. Szczególnie istotne dla procesów narodotwórczych są sprzeczności między przemianami społecznymi (głównie wzmocnieniem się klasy robotniczej) a dążnością społeczeństwa do coraz aktywniejszego uczestnictwa w życiu społeczno-politycznym i programowaniu zmian. Program socjalistycznej przebudowy stał się w coraz większym stopniu własnością rosnących rzesz społeczeństwa.

Względna stabilizacja struktury społecznej, sprężona rozwiązywaniem określonych

na zachód wpłynęło na zanik różnic narodowościowych i religijnych dzielących dawne społeczeństwo. Jednocześnie dokonano się doniosły proces adaptacji i integracji kulturowej (m. in. poprzez rozwój kultury i oświaty oraz małżeństwa mieszane) przybyłej z różnych stron ludności Ziemi Zachodnich i Północnych. W następstwie planowych procesów industrializacji naskopowało przewyższanie różnic w poziomie rozwoju poszczególnych regionów i tempie ich chodzących przemian, co pozwoliło na uzyskanie bardziej równomiernego terytorialnego rozmieszczenia klasy robotniczej oraz innych klas i warstw społecznych, czyli zwiększenia zakresu więzi społecznych.

W wyniku takich czynników jak industrializacja i urbanizacja nastąpił wzrost ruchliwości terytorialnej, zwiększenie się szybkości przepływu informacji, oddziaływanie systemu oświaty i rozwój kultury, wzrost stopy życiowej ludności wsi — zmniejszenie się różnic między miastem i wsią (także w świadomości, szczególnie ludności wiejskiej). W rezultacie przemian struktury globalnej powstawały i pogłębiały się więzi między klasami i warstwami oraz wewnątrz klas i warstw. Do najważniejszych zaliczyć można wzrost w szeregu inteli-

gencji grupy pracowników inżynierów-technicznych, prowadzących do ściślejszych związków klasy robotniczej z inteligencją. Podobnie urbanizacja wsi zmniejszała dystans między rolnikami i pracownikami pozarolniczymi.

Okres 35-lecia charakteryzował się również znacznym rozwojem świadomości regionalnej, szczególnie na tych terenach, gdzie — ze względu na ich ponowne zasiedlenie przez ludność polską — trzeba było rozwijać ją od nowa. W coraz większym stopniu do tradycji świadomości historycznej zaczęły wchodzić treści związane z latami Polski Ludowej. Nowe społeczeństwo zaczęło szybko wytwarzać tradycje związane z latami odbudowy i walki o nowoczesny kształt kraju. Całe społeczeństwo nasycało swa świadomością treściami niebezpiecznymi dla wspólnego działania. Należy do nich m. in. wizja państwa w nowych granicach o ustroju socjalistycznym i o to, by relacje między obywatelami i państwem przekształcały się w relacje między obywatelami i państwem. W rezultacie przemian struktury globalnej powstawały i pogłębiały się więzi między klasami i warstwami oraz wewnątrz klas i warstw. Do najważniejszych zaliczyć można wzrost w szeregu inteli-

JERZY TOPOLSKI

FABRYKA KOSMETYKÓW „POLLENA-LECHIA” w Poznaniu

ZATRUDNI ZARAZ

- **KOBIETY NIEWYKALIFIKOWANE** — do konfekcjonowania wyrobów kosmetycznych oraz do produkcji opakowań aluminiowych.
- **ŚLUSARZY - NASTAWIACZY.**
- **PALACZY.**
- **MĘŻCZYZN** — do prac transportowo - magazynowych.

PLACA:

wg Układu Zbiorowego dla Pracowników Przemysłu Chemicznego.

PRACOWNIKOM ZAMIEJSCOWYM:

gwarantujemy — zakwaterowanie na terenie miasta Poznania.

ZGŁOSZENIA PISEMNE lub OSOBISTE

PROSIMY KIEROWAĆ DO:

Działu Kadr i Szkolenia w Poznaniu, ulica Chlebowa 4/8, telefon 763-21 wewn. 112 i 119. 3982-K1

CHCESZ ZOSTAĆ KIEROWCĄ nowoczesnego autobusu komunikacji miejskiej?



WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE w Poznaniu

umożliwia zdobycie tego atrakcyjnego i pożytecznego zawodu od 1 lutego 1980 roku.

Szkolenie trwa 5 miesięcy.

Od kandydatów nie jest wymagane posiadanie jakiegokolwiek prawa jazdy.

W okresie szkolenia kandydaci otrzymują wynagrodzenie.

Warunki przyjęcia:

- wiek 22 do 35 lat
- wykształcenie podstawowe
- zamieszkanie na terenie m. Poznania.

Więcej informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje

Dział Spraw Osobowych WPK Poznań, ul. Głogowska 131, tel. 612-41, wewn. 32 lub 34. 4014-K1



POZNAŃSKIE ZAKŁADY OPON SAMOCHODOWYCH „STOMIL” ul. Starołęcka 18, 61-361 Poznań

ZATRUDNIĄ:

MECHANIKÓW I CHEMIKÓW

Warunki przyjęcia: ukończone wyższe studia oraz kilkuletnia praktyka zawodowa.

Wynagrodzenie wg obowiązującego taryfikatora zasługujących w przemyśle chemicznym.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE I INFORMACJI UDZIELA

Dział Osobowy biurowiec pokój nr 1 parter, telefon 787-513. 4089-K1

ZAKŁAD APARATURY RADIOspektroskopowej „RADIOPAN” 60-179 Poznań, ul. Smoluchowskiego 17/19

zatrudni natychmiast:

- **INŻYNIERÓW ELEKTRONIKÓW** — wykształcenie wyższe techniczne
- **TECHNIKA ELEKTRONIKA** — wykształcenie średnie techniczne
- **ŚLUSARZA, TOKARZA, FREZERA** — wykształcenie zawodowe + praktyka
- **POMOC TECHNICZNA — KREŚLARZA** — średnie ogólne względnie techniczne.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE I INFORMACJI UDZIELA

Dział Służb Pracowniczych ZAR „Radiopan” — Poznań, ul. Smoluchowskiego 17/19, telefon 67-40-71, w. 240. 4012-K1

Praca

Restauracja „Swarożyc” w Swarzędzu, ul. Cieszkowskiego 28 zatrudni zaraz pomoce kuchenne, tel. 137-638. 13567g

Potrzebna opiekunka 12-3-letniego dziecka (Winiograd), mile widziana emerytowana pielęgniarka. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13496g.

Przyjmie opiekunkę do rocznego dziecka. Warunki bardzo dobre. Juszczak, Ostrowska 336, tel. 740-91. 13518g

Przyjmie szycie spodni, bluzek w zakładzie względnie chłupniczo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13558g.

Przyjmie prace krojczego na 4 godziny, tel. 679-135. 13619g

Zatrudnie zaraz rencistę-emeryta do robót tokarsko-stolarskich, telefon 438-57. 13623g

Iapicera na dobrych warunkach przyjmie lub współnika. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13699g.

Uczennicę przyjmie. Corseciarstwo, Piekary 11. 13743g

Uczniwe małżeństwo do pracy na fermie drobiu przyjmie, dobra placca, zapewniam pokój. Splawie, kole cmentarza. 13745g

Zatrudnie elektryka z praktyką z układami scalonymi. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13793g.

Przyjmie ogrodnika i ora-ownika. Ogrodnictwo, Luboń 3, ul. Traugutta 3. 13830g

Spawacza montera i uczni-ów centralnego ogrzewania przyjmie. Zgłoszenia: Jeżycka 4 m. 1 po godz. 17. 13863g

Nauka

Matematyka — korepetycje. Dudziak, tel. 202-934. 13891g

Kupno

Gazowy kaloryfer kupie, tel. 66-57-80. 13471g

Bony PeKaO kupie. Poznań, tel. 68-38-79. 13332g

Zegary sprawne lub uszkodzone wszelkiego rodzaju kupie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13473g.

Kupie suszarkę bebnową i analizator do fotografii barwnej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13783g.

Szable, zegar, stare meble. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13534g.

Potel Rubens czarny kupie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14297g.

Masyne do robienia statki parkanowej kupie. Soltyś, Poznań, Zeron-skiego 7. 13920g

Sprzedaz

Kożuszek męski duży no wy. Piękna 36B m. 5. 11860g

Futro nowe, karakulowe, brązowe. Dzierżyńskiego 170 m. 30. 13424g

Kożuch damski, telefon 439-84. 13432g

Kurtkę popielicę sprzedam, tel. 540-33 godz. 17-20. 13454g

Sprzedam pierścionek z brylantem 4,3 karat. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13493g.

Uwaga! słabo styszący! Sprzedam okulary słuchowe. Poznań, ul. Winiograd 80 m. 1, tel. 201-979. 13493g

Taksometr sprzedam, tel. 466-63. 13504g

Kożuch nowy damski sprzedam, tel. 22-01-48. 13550g

Bony PeKaO sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12569g.

Sprzedam typowy kloisk do sprzedaży kwiatów. Władysław, Głogowska 68 m. 9. 13604g

Frezarkę poziomą do metalu sprzedam. Pucka 13 godz. 14-16. 13624g

„Polaroid - kolor” sprzedam, tel. 66-08-50. 13633g

Owczarki niemieckie szczeniaki rodowodowe sprzedam. Nowy Tomyśl, tel. 251. 13635g

Błam karakuł, buty, swe-ter, obrusy, bieżniki oryginalne, tel. 87-31-42. 13645g

Urządzenia zakładu fryzjerskiego — suszarki sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13667g.

Meble używane sprzedam. Świerczewskiego 15 m. 5. 13744g

Meble kuchenne sprzedam, tel. 67-55-06. 13747g

Radio „Merkury”, zegarek „Quartz” z alarmem sprzedam, tel. 22-13-40. 13730g

Dwie szafy dwudrzwiowe, jasne, matowe sprzedam, tel. 679-610. 13763g

Telewizor kolorowy turystyczny, kalkulator elektroniczny (nowość), tel. 20-57-17. 13764g

Garaż blaszany ocieplony z miejscem przy ul. Zamenhofa (Malta) sprzedam, ul. Tyrwacka 25 m. 2. 13771g

Piec Eska 38 m², nadwiesz Zuka sprzedam. Bozucin, Gnieźnieńska 18. 13821g

3 tunele foliowe, c.o. piec 15 m² sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13774g.

Siedzenie samochodowe sportowe tel. 411-245. 13824g

Ciągnik R.S. i Ursus 330, przyczepę niską wywrotkę, większą ilość słomy sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13826g.

Sprzedam macecznik chryzantem. Luboń 3, ul. Traugutta 3. 13829g

Nowy kożuch męski sprzedam, tel. 209-857. 13831g

Praktykę MTL-3, PLC-3, teleobiektyw. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13847g.

Futro piżmowce okazynie, tel. 67-30-42. 13848g

Praktykę EE-2, pankolor, komputer, 1,5 roku gwarancji sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13849g.

Kożuch włoski nowy, tel. 563-69. 13850g

Sprzedam piaskowice Boniówkę — Bolesławiec 90 m², tel. 474-18. 13852g

Sprzedam ciągnik C-23, Kaweck, Duszni, Świerczewskiego 102. 13856g

Szafę neorenesansową, bogato rzeźbioną sprzedam. Swarzędz, Kościuski 6. 13898g

Sprzedam ciągnik C-328 przerobiony na C-330. Ko morniki, ul. Poznańska 36a. 13902g

Zestaw stereo „Panasonic”, tel. 406-85. 13913g

Akordeon Weltmeister 36-basowy, Praktyce VLC 2, obiektyw szerokokątny Zeiss 2,4/35 sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13923g.

Ładownicę ciągnikową — sprzedam. Józef Bródka, Kopyta, 63-112 Brodnica. 13925g

Nowe futro z nutrii, tel. 739-58. 13932g

Tchórzofretki z kłatkami oraz kościarki i chłodnice 1200 i 64-100 Leszno, tel. 44-70 po godz. 17. 13933g

Oddam olejny obraz za rasowego szczeniaka. Sprzedam olejne obrazy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13961g.

Fianino czarne, z metalową płytą, stan dobry — sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13962g.

Overlock, blam łapki karakulowe, białe, telewizor Beryl kożuszek męski (fura średnia) sprzedam, tel. 22-22-68 godz. 12-15. 13956g

Przedmioty srebrne, monety, sztucze kupie, tel. 654-53. 13970g

Kożuch damski sprzedam, tel. 659-73. 14235g

Tchórzofretki, kłatki, kościarki maszynki. Swarzędz, Os. Pod Zielińcem 1. 13994g

Samochody

Fiat 125p, 1300 rocznik 1974 sprzedam, tel. 752-30 po godz. 16. 13981g

Fiat 128-3p sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13669g.

Warszawę 223 sprzedam. Engla 11 m. 13. 13509g

Skodę 1200 combi po remoncie sprzedam. Kościan, Gostyńska 68. 13502g

Zaporożca sprzedam, tel. 780-828. 13506g

Fiat 125p 1300 rocznik 1974 sprzedam. Edward Szymański, Zimlin, gm. Kleszczewo. 13530g

Dacie sprzedam. Luboń 1, Konopnickiej 1. 13531g

Fiat 125p 1500, rocznik 1977 sprzedam, tel. 222-857. 14292g

Silnik Mercedes 209D, stan bardzo dobry sprzedam. M. Kalota, Wierzeja, gm. Duszni, Wlkp., 64-553 Grzebenisko. 13541g

Skodę combi typ 1202 sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13556g.

Syrenę R-20, rocznik 1977 sprzedam. Rataj, Gierłatowo, 62-330 Nekla. 13593g

Sprzedam Skodę 120L, listopad 1977 rok. Radzki, Donatowo 20, 64-003 Turów. 13565g

Mechanika Pojazdowa — „Syrena” Żoładkiewicz, Luboń, ul. Dworcowa 25 (naprzeciw Zakładów Fostrowych), tel. dom. 552-38 (po godz. 20) oferuje swe usługi w następującym zakresie: — remonty kapitalne silników (z wstępny dotarciem), — remonty kapitalne skrzyń biegów, — remonty kapitalne przedniego zawieszenia, — wymiana błotników, — inne naprawy pozostałych podzespołów. Wartburg — remonty kapitalne silników (z wstępny dotarciem). 13573g

Fiat 126p odbiór Polmozytu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13617g.

Ford Taunusa 12M z silnikiem Syreny sprzedam, tel. 207-955. 13922g

Kupię Trabant 600 do remontu lub na części. Bronisław Stachowiak, Gradowo, ul. Polna 9. 13637g

Moskwicę 408 po kapitalnym remoncie sprzedam. Racławki 3, gm. Nekla. 13639g

Ford Taunusa 1600L sprzedam. Parking Merkury, piątek, sobota, godz. 11-13. 13642g

Fiat 125 po około dwuletnim przebiegu, niemieckiego wykończenia, z tyłu kupię. Władysław Jeżak, Turystowo, 62-210 Kiszewo. 13644g

Zamienie fabrycznie nowego Syrenę 105L na nowego Fiata 126p. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13682g.

Warszawę 204 okazynie sprzedam. Klek, ul. Kierska 6. 13676g

Fiat 125p 1300 sprzedam. Zdzisław Miejałik, Podrzwie, ul. Długa 32. 13683g

Wartburga combi 312 — sprzedam. Modra 25 m. 9. 13753g

Skodę 100S sprzedam. Kościan, koło Wrzesni. 13754g

Warszawę M-20 sprzedam. Wysockiego 4 m. 39 (Os. Raszyn). 13761g

Syrenę odbiór Polmozytu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13774g.

Syrenę 105 do remontu sprzedam, tel. 130-473. 13422g

Volkswagen - furgon dostawczy - osobowy sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13812g.

Fiat 126p do odbioru z Polmozytu sprzedam, tel. 630-05. 13379g

Fiat 126p sprzedam. Poznań, ul. Dąbrowskiego 437 m. 1. 13383g

Fiat 126p, rocznik 1977 sprzedam, tel. 204-667. 13867g

Trabant 601, rocznik 1979 sprzedam. Luboń, Powstańców Wielkopolskich 31. 13868g

Zuka skrzyniowego z przyczepą sprzedam. Trzcin, Pleskwa, Stawna 6. 13912g

Fiat 125 sprzedam. Dąbrowskiego 97c m. 9. 13914g

Sprzedam Fiat 125p 1300 cm³, rocznik 1973 z nowym silnikiem, stan bardzo dobry. Krotoszyn, tel. 32-25. 13918g

Syrenę 105 sprzedam, tel. 33-18-59. 13924g

Volkswagena 1303 LS, rocznik 1972 sprzedam, tel. 203-898. 13937g

Mercedesa 200D, rocznik 1977, przebieg 48.000 km, stan idealny sprzedam. Poznań, Kramarska 5. 13941g

Fiat 128 3p, rok produkcji 1976 przebieg 50.000, stan idealny sprzedam. Madziarska 1 (Naramowice). 14294g

Lokale

Poszukuję umeblowanego mieszkania z telefonem, tel. 641-35. 13750g

Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe własnościowe w willi na Solacu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13852g.

Małżeństwo z dzieckiem wynajmie pokój z kuchnią, tel. 466-76. 13855g

Zamienie kwaterekowe komfortowe 2 pokoje, c.o. w willi na 4-5 pokoi komfortowych najchętniej w willi. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13869g.

Kupię mieszkanie wyłączone duże w starej willi. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13870g.

Poszukuję lokalu na małe krawiectwo produkcyjne, najlepiej Główna, Starego Śródk. Os. Warszawskie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13910g.

Panienkom pokój wynajmie. Zwirowa 8. 13875g

Pani z dzieckiem wynajmie nieumeblowany pokój, płatne miesięcznie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13940g.

Przyjmę panienkę na oodkój. Teczowa 28. 13873g

Oddam w dzierżawę mieszkanie komfortowe 2-pokojowe, telefonem, śródmieście. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13865g.

Farmaceutka poszukuje pokoju przy starszej osobie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14299g.

Własnościowe M-2 lub kawalerkę kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14298g.

Pokoju z kuchnią poszukuje małżeństwo z dzieckiem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13985g.

Leszno! M-5 zamienie na Poznań. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13509g.

Kupię M-2 lub M-3 własnościowe, chętnie stare budownictwo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13298g.

Odstąpię nawilon warszawowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13577g.

Sprzedam komfortowe mieszkanie własnościowe typu M-4 Winiograd. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14411g.

Wynajmie pokój kulturalny małżeństwu z możliwością gotowania. Ulica Krzepicka 1 (Junikowo). 13542g

Posiadam do wynajęcia lokal na pracownię krawiecką itp. Gostyńska 7 od godz. 18. 13892g

Poszukuję lokalu na warsztat bieliźniarski, tel. 70-61-32. 13721g

Mieszkanie własnościowe komfortowe, 90 m² duże, niwne Rynek Łazarzski sprzedam lub zamienie na Trójmiasto. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13761g.

Posiadam do wynajęcia lokal na pracownię krawiecką itp. Gostyńska 7 od godz. 18. 13892g

Poszukuję lokalu na warsztat bieliźniarski, tel. 70-61-32. 13721g

Mieszkanie własnościowe komfortowe, 90 m² duże, niwne Rynek Łazarzski sprzedam lub zamienie na Trójmiasto. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13761g.

Działkę 0,5 ha w Rokietnicy sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13526g.

Praca

Pracownika do przyuczenia w zawodzie zbrojnika-ceramika przyjmie, telefon 528-17, 13861g

Slusarza na stałe przyjmie warsztat. Poznań, Kościelna 58a. 14563g

Przyjmie pracownika do spódzarni rolniczej. Konańskie. Szkolna 37 (autobus 103 Górczyn). 13337g

pracownicy poszukiwani

Zakłady Sprzętu Ortopedycznego Akademii Medycznej w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 135 zatrudniają zaraz:

ASYSTENTA

w laboratorium elektroniceznych. Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje. Dział Administracyjny - Ekonomiczny, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 135, tel. 310-301 lub 333-478 4055-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi w Poznaniu, ul. Obodrycka 61 (Nowe Miasto) zatrudnia zaraz:

- KONSERWATORÓW SKÓR (kobiety i mężczyźni)
- SORTERKI WELNY
- PRACOWNIKÓW MAGAZYNOWYCH
- OPERATORÓW wózków podnośnikowych.

Przedsiębiorstwo zapewnia dojazd do pracy własnymi autokarami z Ogrodów i dalej trasą Hetmańską, z Gądek przez Kórnik, oraz z Rataj i Starolek.

Zakład dysponuje ośrodkiem wczasowym w Pukierowie oraz kioskami — bufetami w Zakładzie.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr i Szkolenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Obodrycka 61, tel. 790-901. 3987-K1

BIURO OGŁOSZEŃ CZYNNE BĘDZIE w niedzielę, 9. XII. br. w godzinach 10—13

W dniu 6 grudnia 1979 roku, zmarł nasz długoletni pracownik

WALENTY BRASZAK

W Zmarłym stracił sumiennego pracownika, prawego i serdecznego kolegi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10. 12. 1979 roku o godz. 7.30 na cmentarzu Junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają:

Zarząd, Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa oraz załoga

Transportowo - Spedycyjnej Spółdzielni Pracy „Transpol” w Poznaniu. 2957-K3

† Dnia 6 grudnia 1979 roku po pracowitym i pełnym poświęcenia życiu, zmarł namaszczony Olejami św. mój najukochańszy mąż, nasz kochany tatusz, brat, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 70. sp.

TADEUSZ KORCZYŃSKI

mistrz ślusarsko - tokarski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 11 bm. o godzinie 15.15 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pograżeni żona, synowie i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Wawrzyniaka 17 m. 1.

† Dnia 6 grudnia 1979 roku po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona Sakramentami św. odeszła od nas nasza ukochana mama, babcia, siostra i teściowa, przeżywszy 89 lat

CECYLIA ŚWITAŁA

z domu Zółć

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 8 bm. o godzinie 15.15 w Obornikach Wlkp.

W smutku pograżona

RODZINA

14613g

† Dnia 5 grudnia 1979 roku, zmarła przeżywszy 55 lat, sp.

BRONISŁAWA ŻARNOWSKA

z domu Witosławska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 11 bm. o godz. 8.10 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pograżony

mąż z rodziną

14577g

† Dnia 6 grudnia 1979 roku zakończyła swoje pełne poświęcenia życie, nasza ukochana mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 92, sp.

JULIANNA HOFFMANN

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 10 bm. o godz. 11 na cmentarzu Górczyńskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Ul. Piekary 8a m. 43. 14617g

† Dnia 5 grudnia 1979 roku po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona Sakramentami św. odeszła od nas nasza ukochana mamusia, teściowa, babunia i siostra, przeżywszy 69 lat, sp.

ZOFIA RZYSKA

z domu Henkel

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 11 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Os. Kosmonautów 19 I m. 118. 14553g

Dnia 5 grudnia 1979 roku zmarł przeżywszy lat 61 nasz kochany ojciec, dziadek, teść, sp.

ANTONI KROBSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 11 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji

14515g

Dobrego fachowca szlifiera — polernika przyjmie zaraz. Dzierżyńskiego 139a 13911g

Restauracja „Turystyczna” Stary Rynek 91 zatrudni pomoce kuchenne i pokojowe. 13942g

Szwecja (na obuwie nowe) zatrudni Armii Czerwonej 69 tel. 532-72 13815g

Do szycia proporczyków przyjmie. praca stała, w nagrodzenie bardzo dobre. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 14480g.

Przyjmie nadzór nad budową domków jednorodzinnych. Mgr inż. Nikla Stewicz, tel. 22-03-50, 60 rodz. 16. 13429g

Różne

Układanie mozaiki parkietowej, cyklinowanie, t. i. t. w. godzki. tel. 204-700, 14457g 12944g.

Zguby

Zaginął czysto — biały pies chart angielski. Za informacje o miejscu pobytu psa wysoka nagroda. Poznań, Szydlowska 35 m. 14, tel. 434-18 do godz. 15. 14588g

Lokale

Do wynajęcia na 3 lata komfortowe 2 pokoje kuchnia, łazienka, korytarz, telefon. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 12944g.

UWAGA KIEROWCY!

INFORMUJEMY, że

w związku z przebudową ul. Gwardii Ludowej, z dniem 10 grudnia br.

zamknięta zostaje STACJA BENZYNOWA NR 422 w Poznaniu przy ul. Topolowej na czas prowadzonych prac drogowych.

Od dnia — 10 grudnia 1979 roku STACJA BENZYNOWA NR 1146 przy ul. Chudoby

czynna będzie CAŁĄ DOBĄ. Przedsiębiorstwo Obrótu Produktami Naftowymi CPN w Poznaniu 4122-K1

Dnia 5 grudnia 1979 roku zmarł nasz były dyrektor i członek Koła Emerytów i Rencistów

ANTONI KROBSKI

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, współpracownicy i Koło Emerytów i Rencistów Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego Przemysłu Lekkiego, Poznań, ul. Kochanowskiego 7 2955-K3

† Dnia 6 grudnia 1979 roku zmarł przeżywszy lat 33 po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy, nigdy niezapomniany syn, brat, wujek, szwagier, kuzyn i bratanek, sp.

MIECZYSLAW FLUDRA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 10 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżony

ojciec z rodziną

14587g

Dnia 7 grudnia 1979 roku odszedł od nas przeżywszy lat 77, najukochańszy ojciec, teść, dziadek, brat, wujek

JAN KOTECKI

ppor. rezerwy, powstaniec wielkopolski odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 10 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu św. Krzyża w Gnieźnie.

W głębokim smutku pograżone

córki z mężami i rodziną

14627g

Dnia 4 grudnia 1979 roku, zmarł w 94 roku życia

FRANCISZEK KUBIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 11 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pograżone

żona, córki, synowa i rodzina

ul. Szczanieckiej 1a m. 34. 14543g

† Dnia 4 grudnia 1979 roku zmarła po ciężkich cierpieniach przeżywszy 83 lata nasza siostra i ciocia, sp.

ANASTAZJA PISARSKA

z domu Hajduk

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 11 bm. o godz. 13.50 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

ul. Mostowa 24 m. 22. 14434g

† Dnia 5 grudnia 1979 roku zmarła po ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 71 nasza najukochańsza żona, matka, teściowa, babcia i prababcia

MARTA RYBARCZYK

z domu Nowak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 11 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pograżeni

mąż i synowie z rodzinami

ul. Fabryczna 35. 14507g

GRUDZIEŃ

8 Sobota

Marci

Leokadii

Wiesława

9 Niedziela

Słońce: 7.49—15.39

TEATRY

WIELKI — sob. g. 19 „Joanna d'Arc” — sob. g. 19 „Krol Roger” (premiera).

MUZYCZNY — sob., niedz. g. 19 „Pani przesława”.

POLSKI — sob., niedz. g. 19 „Czarny romans”.

NOWY — sob., niedz. g. 19 „Wierne bliźni”.

LALKI I AKTORA — sob. g. 17 „Tymoteusz”, niedz. g. 11 przedś. zamkn., g. 17 „Tymoteusz”.

ARENA — sob. g. 17, 20 i niedz. g. 18, 19 Kijowski music-hall.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Omen” (ang. 18 l.), g. 20 „Nie oglądaj się teraz” (ang. 18 l.).

KDF PALACOWE — g. 15.30 „Colargol zdobywcą kosmosu” (pol. b. o.), g. 17.30, 20 „Amator” (pol. 18 l.).

APOLLO — sob. g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20, niedz. g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Elegia” (pol. 15 l.), niedz. g. 15 — s. zamkn.

BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Konwój” (amer. 15 l.), g. 22.30 „Imperium namietności” (Jap. 18 l.).

GWIAZDA — sob. g. 16, 18, 20, niedz. g. 18, 20 „Dom pod czerwona latarnia” (węg. 18 l.), niedz. g. 11, 14.30 „W pustyni i w puszczy” cz. I i II (pol. b. o.).

JAGIELLONKA — niedz. g. 15 „O małej Kasi i dużym wilku” (pol. b. o.), g. 16 „Poculunki z Hongkongu” (fr. 12 l.), g. 18 „Każdy ma swoje piekło” (fr. 18 l.).

KOSMOS — sob., niedz. g. 17.30, 20 „Wierna żona” (fr. 18 l.), niedz. g. 11 „King Kong” (Jap. b. o.).

MALTA — g. 16 „Cudowny kwiat” (radz. b. o.), g. 18, 20 „Dukler” (fr. 12 l.).

MINIATURA — g. 15.30 „Orkiestra Klubu Samotnych Serc szersza Peppera” (amer. 12 l.), g. 17.30, 19.30 „Od siedmiu wzwyż” (amer. 18 l.).

PANCERNIAK — sob., niedz. g. 17 „Jeździec bez głowy” (radz. b. o.), g. 19.30 „Wierna żona” (fr. 18 l.), niedz. g. 11.30 „Zegar z kukulka” (pol. b. o.).

RIALTO — sob. g. 15.15, 17.30, 20, niedz. g. 10, 15.15, 17.30, 20 „Niebieskie kolimierzki” (amer. 15 l.), niedz. g. 12.34 „Lolek lunatyk” (pol. b. o.).

RUSALKA (Swarzędz) — niedz. g. 15.30 „Swarzędz” (radz. b. o.), g. 17, 19 „Port lotniczy 77” (amer. 15 l.).

SLONCE (sala duża) — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Dubler” (fr. 12 l.); (sala mała) — g. 15.30, 17.30 „Motyle” (pol. b. o.), g. 19.30 „Idź do mamy, tata pracuje” (fr. 18 l.).

TECZA — sob. g. 14, niedz. g. 14.30 — s. zamkn., sob. g. 17.30 „Kliniec” (pol. 15 l.), niedz. g. 15.30 Zestaw bajek; sob. g. 19.30, niedz. g. 17, 19.30 „Szczeki” (amer. 15 l.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 15.15 „Król Maciś P” (pol. b. o.), g. 16.15, 18.30 „Wśród noceń ciszy” (pol. 18 l.).

WILDA — sob. g. 15, niedz. g. 10, 12.30 „Młody Frankenstein” (amer. 15 l.), sob. g. 17.30, 20, niedz. g. 15, 17.30, 20 „Lot nad kukulczym gniazdem” (amer. 18 l.).

WRZOS (Mosina) — niedz. g. 15, 17 „Panowie dbajcie o żony” (fr. b. o.), g. 19 „O jeden most za daleko” (ang. 12 l.).

Zoo (Stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Krańcowa od g. 9 do zmroku.

DYŻURY

SZPITAL: SOBOTA — interna, chirurg, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka — ul. Gąbary 17; neurologia — ul. Lutycka; NIEDZIELA — interna, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka; chirurgia dziecięca — ul. Kryślewicza 7.

SOBOTA I NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 Wyodrębnione i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66.

Podstacje (czynne całą dobę): Os. Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Ugory 16, tel. 20-54-31; Kościuszki 103, tel. 544-44; Swarzędz, ul. Włankowa, tel. 544-44 i 137-399; Luboń pl. Wolności 6, tel. 544-44 i 130-399.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 21 — czynny codziennie g. 7—22, tel. 989 — udziela informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi, interwencje.

Telefon Zaufania 988, porady prawne, tel. 522-51. Obie placówki czynne w dni powszednie g. 15.30—7.30 dni świąteczne — całą dobę.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 52, Kornicka 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska, Staro-Tecka 1, Głogowska 107/109, Os. Przyjaźni paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (cała dobę).

UWAGA! W sobotę 8 bm. czynne są następujące apteki: Głogowska 146, Mickiewicza 22, Hetmańska 184, Kornicka 24, pl. Młodej Gwardii 4/5, Os. Kraju Rad paw. 105, (Ratajczak) 21 g. 10—13).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane strony — „Cudzoziemka” — fr. 5; 14.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Mozaika polskich melodii; 13.01 Z notki Studia „Gama”; 13.20 Spie

wa Joe Turner; 13.40 Kącik Melomana; 14 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — Inf. dla kierowców); 14.20 Studio „Relaks”; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 — Inf. dla kierowców); 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier — aud. Inf. SM; 18 Tu Jedynka c.d.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Z archiwum nagrań radiowych; 19.15 Z katowickiego Studia; 19.30 „Trze cia strona medalu” — Łódzki serial estradowy; 20.35 Przeboje sprzed lat; 21.05 Gwiazdy Jazzu; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.23 Rzeszów na muzycznej antenie; 22.30 Witaj Was Polska — mag. słowno-muz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 21, 22.

PROGRAM II: 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zblizenia; 9.30 Teatr PR „Wysadzony z siedla”; 10.23 E. Bogusławski — „Musica Notturna”; 10.40 Groch z kapustą; 11 Konc. choimowski; 11.35 Public. miedzynar.; 11.45 Muzyka sp. strzechy; 12.05 Miniatury muzyczne; 12.30 J. Strawiński — fragmenty z opery „Zygmunt rozpustnik”; 12.35 Grand Standard Orchestra gra Bacharacha; 13 Magazyn lwiecki; 13.15 Radiowa esrada małych muzyków; 13.38 Z te wsi i o wsi; 13.51 Spotkania z folklorem; 14.10 O zdrowiu dla zdrowia; 14.30 Dla dzieci — „Dom otwiera swoje cztery ściany” — aud. poetycka; 14.50 „Czata” — mag. wojskowy SM; 15.05 Muzyka Haydna; 15.20 Popołudnie wczoraj i chłopek; 15.30 Spiewa A. Zaucho; 15.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 16.40 Czy znasz tę książkę?; 17 Z archiwum Jazzu; 17.20 Aud. H. Komorowski; 17.40 „Paragraf i życie” — rep.; 18 Muzyczne archiwum PR; 18.25 Pie biseyt studia „Gama” — piosenka roku 1979; 18.40 „Czas i ludzie”; 19 Problemy teatru operowego — „Czy nowa opera” — rep. słowno-muzyczny; 20 Notatnik kulturalny; 20.15 Recital skrzypka I. Gruberia; 21.40 „Wysięg po batutę” — przed i miedzynarodowym koncertem dyrygentów im G. Fiteberga; 22 Radiokabaret; 23 Mistrzowski interpretacje muzyki dawnej — Ars antiqua de Paris; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 6.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Obied” — 21 odc. pow.; 9.10 Muzyka filmowa A. Kurylewicza; 9.50 Nasz rok 79; 9.45 Kolekcja muzyki siaropolskiej; 10.35 Kiermasz płyt w twórci Opus; 11 Pow. w wyd. dżw. „Zbrodnia i kara”; 11.30 Boogie na fortepian i orkiestrę; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powt. z rozrywki; 13.50 „Czas obłoków koloru bzu” — odc. pow.; 14 Barokowe suity solowe i orkiestrowe; 15.05 Kram z piosenkami; 15.30 Dym z papierosa; 16 W stylu funky; 16.30 Piosenki z Iluzjonu; 16.45 Sady i przesady — aud. public.; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 S. Garnsborg w stylu reggae; 18.10 Podlityka dla wszystkich; 18.25 Koncert jakiego nie było; 19 „Posłuchajcie, warto...”; 19.15 Kto tak pięknie gra J. Muniak; 19.3



Sobota 8 XII

PROGRAM I

- 9.30 — Fascynacje kulturalne Szymona Kobylińskiego (kol.);
10.30 — „Bzuch” — film biograf. o Tadeuszu Brzozowskim;
13.35 — Radzimy rolnikom (kol.);
13.45 — „Dąbrowszczacy” — woj. skowy film dokumentalny o udziałzie Polaków w walkach w obronie Republiki Hiszpańskiej w latach 1936—37;
14.30 — Obiektyw;
14.50 — Dziennik (kol.);

Niedziela 9 XII

PROGRAM I

- 7.40 — Nowoczesność w domu i zagrozie (kol.);
8.10 — Emerytury dla rolników — „Poradnia” (kol.);
8.20 — Studio Sport — Telewizja (kol.);
9.00 — Teleranek Telewizji Dzieci — film fabularny o chłopcu i jego przyjacielu z Anglii; „Nie- zwykła piątka” — odc. pt. „Odkrywcę skarbu” (kol.);
10.20 — „Antena” (kol.);
10.45 — „Pociąg i ludzie”, odc. 1 pt. „Pierwszy pociąg do Manchesteru” film dok. TV francuskiej (kol.);
11.40 — Dziennik (kol.);
11.55 — Rolnicze rozmowy (kol.);
12.25 — Z kamery wśród zwierząt — „Miniatury” (kol.);
TYLKO W NIEDZIELĘ — (kolor), w tym:
12.50 — Omówienie programu;
12.55 — Zabawki pod choinkę;
13.05 — Collegium Maius — program z cyklu „Mój zabytek” przedstawia prof. Karol Estreicher;
13.15 — Plastycy dla Krakowa — transmisja z aukcji dzieł sztuki;

Poniedziałek 10 XII

PROGRAM I

- 15.30 — NURT — Nauczanie początkowe. kl. III — Praca — technika — „Zastosowanie silnika elektrycznego”;
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Zwierzyniec” (kol.);
17.00 — Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.);
17.30 — „Goździki w celofanie” — NRD-owski film fab. (obyczajowy) (kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;

Wtorek 11 XII

PROGRAM I

- 15.30 — Telewizyjny Klub Seniora;
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Studio Telewizji Młodych (kol.);
17.00 — Sonda: „Mały człowiek” — o nowoczesnych metodach opieki nad matką i dzieckiem (kol.);
17.35 — Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.);

Środa 12 XII

PROGRAM I

- 15.30 — NURT — Matematyka — „Twierdzenie Pitagorasa”. Wykł.: prof. dr Adam Bielecki;
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Dla dzieci — „Kameleon” (kol.);
16.55 — Losowanie Małego Lotka i Express Lotka (kol.);
17.05 — „Dom i my” (kol.);
17.20 — „Szularda” — prof. Tadeusz Kulisiewicz (kol.);

Czwartek 13 XII

PROGRAM I

- 15.30 — „Decyzje piętnastolatków” (kol.);
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Czwartek Telewizji Dzieci — film fabularny o chłopcu i jego przyjacielu z Anglii; „Sprawa Jimmiego”, odc. 1 pt. „Zatrzymaj ja” (kol.);
17.30 — „Skarbiec” — tygodnik historyczny (kol.);
17.55 — Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.);
18.25 — „Patrol” — „Wspomnienie żołnierskiego lata” (kol.);

Piątek 14 XII

PROGRAM I

- 14.30 — Redakcja Szkolna zapowiada (kol.);
15.30 — NURT — Filozofia — „Rola kategorii praktyki społecznej w filozofii marksistowskiej”, cz. 2;
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Dla dzieci — „Kółko grania- ste” (kol.);
16.55 — Magazyn motoryzacyjny (kol.);
17.25 — „Społem” — „Upominki gwiazdkowe” (kol.);

- 15.00 — Telewizja Młodych Kosmonautów — „Orbita” (kol.);
15.30 — „Tajemnicza wizyta” — radz. film fab. science fiction;
16.30 — „Szamujmy wspomnienia” — „Bigo” siatowarski;
17.40 — Studio Sport (kol.);
18.20 — „Barborka 19”;
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem — (kol.);
20.30 — „Miedzy Wrześniem a Majem: „Bitwa o Anglie” — angielski film wojenny (kol.);
22.40 — Dziennik (kol.);
22.55 — Studio Sport;
23.10 — III Przegląd Programów Rozrywkowych Interwizji — Sopot 79 „Jestem szaloną dziewczyną” — recital węgierskiej piosenkarki Saroly Zalatnay (kol.);
23.40 — Kino Noce — „Ostrzegamy wszystkie żony” — film TV USA.

PROGRAM II

- 10.40 — Studio Sport — Poradnik turysty (pow.);
11.10 — Magazyn motoryzacyjny (pow.);
SPOTKAJMY SIĘ RAZ JESZCZE (kolor), w tym:
11.45 — „Jak Zenek i Bogusł rozrywke robili, czyli II Derby Estradowe” — reportaż, cz. I (kol.);

- 13.35 — Ulica Floriańska — program z cyklu „Mój zabytek” przedstawiają Jalu Kurek i W. Zin;
13.50 — Historia scenografii — program Xymeny Zaniewskiej;
14.20 — Postawy: odpowiedzialność;
14.30 — Na narty — w Beskidy — rep. na temat turystycznych możliwości regionu;
14.50 — Sigma oferuje;
14.55 — Losowanie Dużego Lotka;
15.10 — Postawy: odpowiedzialność;
15.50 — „Jaimuza dająca zapomnienie” — 2 odcinek filmu TV angielskiej „Szekspir”;
16.40 — Mistrzowie komedii w swych najlepszych rolach: Wiesław Gołas;
16.50 — Bezludna wyspa — program publicystyczny;
17.25 — W świecie ciszy;
17.40 — Blokada Leningradu — film dok. TV radz. z cyklu „Decydujący front”;
18.30 — Nauczyciele — rep. prezentujący tradycje walk o polskość na ziemi kaszubskiej;
18.50 — Mistrzowie komedii: Wiesław Gołas;

- 19.30 — Wieczór z dziennikiem — (kol.);
20.30 — Teatr Telewizji: Stanisław Wyspiański — „Kława” (kol.);
22.15 — Dziennik (kol.);
22.30 — „Jak?” — program publicystyki kulturalnej;
PROGRAM II
12.50 — Program wojskowy;
13.20 — „Z kamery wśród zwierząt” — „Miniatury” (pow.);
13.45 — „Przed sadem” (pow.);
14.30 — Studio Sport (pow.);
15.35 — Nowoczesność w domu i za grodzie (pow.) (kol.);
16.05 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 11;
16.30 — Dla młodych widzów: „Tur-

- 18.00 — „Lew Jaszyn” — film dok. o radzieckim brankarzu (kol.);
18.30 — „Królik Bugs przedstawia” — amer. film animowany (kol.);
18.50 — Radzimy rolnikom (kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem — (kol.);
20.30 — „Sam i Sally” — odc. 6 pt. „Róg antylopy” — film fab. TV franc. (kol.);
21.35 — Wszystko za wszystko z prof. Sędziem Klimaszewskim;

- 17.40 — Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.);
18.05 — „Walka i praca” — wojskowy program historyczny;
18.35 — Świat, który nie może zaga- nać — „Wojna o kaczki staw” — film przyrodniczy TV angielskiej (kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Kino Interesujących Filmów: „Niedokończony utwór na pianole” — radz. film fab. (kol.);
22.10 — „X Y Z” — cz. 1 (kol.);
22.40 — Dziennik (kol.);

- 18.50 — Radzimy rolnikom (kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Komisarz Maigret”, odc. pt. „Pan Karol” — kryminalny film TV francuskiej (kol.);
22.05 — „Pegaz” — aktualna publi- cystyka kulturalna (kol.);
22.50 — Dziennik (kol.);
23.05 — „Śledztwo zostało wznowio- ne” — program publicystyczny;
PROGRAM 2
13.15 — „Ekran reporterów” (pow.);
14.15 — „Szularda” (pow.);
14.35 — „Wszystko już było” (pow.);
15.10 — Antyczny świat prof. Kraw- czuka (pow.);

- 17.35 — Dzień dobry, w kręgu rodzi- ny (kol.);
18.00 — „Saga rodu Rius”, odc. 8 fil- mu fab. TV hiszpańskiej (kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Magazyn Studia Gama — „Piosenki tylko dla dorosłych”;
22.40 — Dziennik (kol.);
22.55 — Magazyn Studia Gama (dc) — „All god's Children got Rythm” — program angielski prezento- wany przez popularnego amerykańskiego konferansjera i śpie- waka jazzowego Bill Daniela (kol.);

- 11.55 — „My z Kosmosu” — ga- weda (kol.);
12.10 — Program z literą „E” — (gość z UFO. kol.);
12.20 — „Rodzina Albrechtów” — re- portaż filmowy o rodzinie pol- skiej pochodzenia, zamieszka- jącej od wielu pokoleń w Fe- ru (kol.);
12.35 — „Jak Zenek i Bogusł roz- rywke robili, czyli II Derby Estradowe” — cz. 2 (kol.);
12.45 — Poczec aktorów polskich — Jan Kurnakowicz (kol.);
13.25 — X Spotkanie z Ballada — program z udziałem dzieł utrzymanych w nastroju swia- teczno-noworocznym (kol.);
14.15 — „Jak Zenek i Bogusł roz- rywke robili, czyli II Derby Estradowe” — cz. 3 (kol.);
14.30 — Dla młodych widzów — „Sekret kina” (kol.);
15.00 — Zagadka literacka (kol.);
15.10 — „Ktoś to by Buffalo Bill?” — odc. 1 z cyklu „Kawalerowie colta” — program quizo- wy, w którym biera udział dru- żyna miłośników westernu, r- prezentujące dyskusyjnie kluby filmowe z całego kraju (kol.);
15.45 — „Ludzie do wynajęcia” — reportaż o pracy kaskaderów (kol.);
16.00 — „Ile za głowę Jessie?” — odc. 2 z cyklu „Kawalerowie colta” (kol.);

- 19.00 — Wieczorynka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem;
20.30 — Szalejący teatrzyk — odc. 1 film fab. TVP — „Strachy”;
21.35 — Staropolskie spotkania z balladą — program rozrywko- wy;
22.40 — Tadeusz Kulisiewicz — rep. filmowy;
23.05 — Wiadomości Studia Sport;
23.15 — Mistrzowie komedii: Wie- sław Gołas;

PROGRAM II

- 9.00 — Teatr Telewizji: Jan Ne- ponucen Kaminski — „Leptę byloby, gdybym się był nie- zenii” (pow.);
9.50 — „Dąbrowszczacy” — woj- skowy film dokumentalny — (pow.);
10.35 — Klub Jazzowy Studia Gama — Jazz szwedzki na „Jazz Jamboree” (pow.);
11.15 — Studio Sport — Moskwa 80 (kol.);
11.45 — „Sprawni jak żołnierze” — program wojskowy (kol.);
12.15 — „Tropami mitów” — odc. 3 „Rozbiti oltarzyk” — film do- kumentalny Stanisława Szwar- Bronikowskiego (kol.);
13.00 — „Rewia canzonetek” — pro- gram estradowy TV rumu- nskiej;

- niej zastępowych” (kol.);
W ŚWIECIE I O ŚWIECIE, w tym:
17.05 — „Jak się zmieniają samo- chody” — reportaż filmowy;
17.20 — Rozmowa w Studio;
17.25 — „W głębi lodów Arktyki” — film o historii wydobycia ropy naftowej na Alasce;
17.50 — Rozmowa w Studio;
18.05 — „Peruwiańskie amplitudy” — reportaż filmowy (kol.);
18.30 — „Im wytywniej, tym osze- dniej” — reportaż o maksy- malnej oszczędności energii w hotelach i gmachach typu „In- traco”;
18.40 — Rozmowa w Studio;

- 22.45 — Dziennik (kol.);
23.00 — „Camerata” — magazyn muzyczny (kol.);
PROGRAM II
13.55 — „Zwierzyniec” (pow.);
14.25 — „Tropami mitów” — odc. 3 „Rozbiti oltarzyk” (pow.);
15.05 — „Rewia canzonetek” — program rozrywkowy (pow.);
15.35 — Studio Sport — Moskwa 80 (pow.);
16.10 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 11;
16.35 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 11;

- 22.55 — „X Y Z” — cz. 2 (kol.);
PROGRAM II
13.35 — „Lew Jaszyn” (pow.);
14.10 — „Camerata” (pow.);
14.35 — Sonda — „Mały człowiek” (pow.);
15.00 — Wtorek Melomana (pow.);
16.00 — Język rosyjski — kurs pod- stawowy, lekcja 10;
16.30 — Język angielski — kurs pod- stawowy, lekcja 11;
17.00 — Kino TDC — „Obieżyświat”, „Tuktu i jego eskimskie psy” oraz „Tuktu i jego nowe, piękne ubranie” (kol.);
17.30 — „Przedmioty” — program pu- blicystyki kulturalnej” (kol.);

- 15.40 — Wojskowy program histo- ryczny (pow.);
16.15 — „Dom i my” (pow.);
16.30 — Język francuski — kurs pod- stawowy, lekcja 10 (kol.);
16.55 — Język rosyjski — kurs pod- stawowy, lekcja 10 (kol.);
17.30 — „Ex-libris”;
17.55 — Program ekonomiczny;
18.25 — Studio Sport — na stadio- nach świata;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem;
20.30 — NURT — Nauczanie począ- kowe. kl. 3 — „Praca, Technika. Zaznajamianie uczniów z urza- dzeniami technicznymi”. Wykł.: doc. dr hab. Roman Polny;

PROGRAM 2

- 13.00 — Z koszar i poligonów;
13.20 — „Ex-libris” (pow.);
13.45 — „Patrol” (pow.);
14.10 — Stadion świata (pow.);
14.50 — „Skarbiec” (pow.);
15.15 — „Pegaz” (pow.);
16.05 — Kino Telewizji Dzieci — „Wujek Raoul i niedźwiedź” — film fab. TV kanad. (kol.);
16.30 — Język francuski — kurs podstawowy, lekcja 10 (kol.);
16.55 — Studio Sport — poradnik tu- rysty (kol.);
17.25 — „Taaka ryba” — magazyn wędkarski (kol.);

- 16.35 — „Turniej kaskaderów” — program quizowy zrealizowa- ny w studium w Bogusław- cie Biora w nim udział trzy drużyny kaskaderów. TP. re- społy filmowe. „Polte!” (kol.);
17.10 — „Co może szlachetny szep- ryt?” — odc. 3 z cyklu „Kawa- lerowie colta” (kol.);
17.45 — Piosenki Piotra Mossa — (kol.);
18.15 — „Czarne chimery”, odc. 7 pt. „Pantomima” — film TP (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem — (kol.);
20.30 — „Liga kabaretów” — cz. 2 (1 runda), prezentacja mod- łości artystycznych i wykonaw- cych kabaretów amatorskich (kol.);
20.35 — „Liga kabaretów” — cz. 2 (2 runda, kol.);
20.45 — Zaproszenie do warszaw- skiej PWST na fragmenty i y- pomowego przedstawienia — „Snu nocy letniej” (kol.);
21.35 — „Przed sadem” — program publicystyczny (kol.);
22.15 — „Post scriptum”;
22.25 — „Liga kabaretów” — cz. 2 (3 runda, kol.);
22.35 — „Raskenowie” — odc. 6 filmu TV szwedzkiej (kol.);
23.35 — „Celtowie pod Krakowem” — inscenizowana gawęda prof. dr. Kazimierza Godłowskiego;

- 13.30 — „Czas i ludzie” — „India- nie z kanadyjskich rezerw- atów” kanadyjski film dok. — (kol.);
14.35 — „Zyciorysy” — „Kawaler Orderu Umiechu” — film dok. o założycielu i kierowniku star- cerskiego Zespołu Pieśni i Tan- ca „Dzieci Płocka” — harem- stru Wacławie Milke (kol.);
15.00 — „Morskie piosenki” — ru- muński film muzyczny (kol.);
16.25 — „Wieczór z Twiggym” — an- gielski program estradowy — (kol.);
16.55 — Studio Sport (kol.);

- 18.00 — Stereo i w kolorze — kon- cert orkiestry kameralnej PRITV w Poznaniu pod dyr. Agnieszki Ducek. W program- ie utwory: Arcangelo Corel- lego, Wolfganga Amadeusza Mozarta, Dymitra Szostakowi- cza, Solista — Piotr Milewski — skrzypce (kol.);
19.10 — „Bisy Daniela Szafrana” — w programie utwory Robert- ta Schumanna, Claude’a De- bussy’ego, Maurice’a Ravela, Sergiusza Rachmaninowa (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem — (kol.);
20.30 — „Televariete” — program estradowy TV CSRS (kol.);
21.50 — „Lato z zajączkiem” — fiński film fab. (kol.);

- 19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem — (kol.);
20.35 — „Na czołwach i rekla- mach” — reportaż;
20.50 — Rozmowa w Studio;
21.00 — „Ten magiczny wyraz ro- pa” — reportaż filmowy o kry- zysie energetycznym;
21.10 — Rozmowa w Studio;
21.20 — „Na przykład Sulzer” — reportaż filmowy o gospodarce energetycznej w jednej z naj- większych firm międzynarod- wych;
21.35 — „Co Allah dał Kuwejto- wi” — reportaż;
22.00 — Sonda — wydanie spe- cjalne.

- 17.00 — Kino Telewizji Najmłod- szych (kol.);
17.30 — Poradnia „Zaufanie”;
18.00 — Poradnik dobrych obycz- ajów (kol.);
18.35 — „Polska bandera na morzu w II wojnie światowej” — pro- gram morski;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem — (kol.);
20.30 — Wtorek Melomana (kol.);
21.25 — 24 godziny (kol.);
21.35 — Premiera w Dwójce: — „Magellan powraca” — rumu- ski film wojenny (kol.);

- 17.55 — „Wszystko już było” — „Zio- ta Tarka” (kol.);
18.30 — Dla zainteresowanych histo- rią;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Ekran reporterów” — „Spo- tkanie z Meksykiem” (kol.);
21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — „Bez recepty” — program dla rodziców (kol.);
22.10 — Film Łatarni Czarnoksię- skiej” — Dwie lub trzy rzeczy, które wiem o niej” — franc. film fab. (kol.);

- 21.00 — NURT — Nauki polityczne — „Bilans społeczno-gospodarc- czy lat siedemdziesiątych a czynnik rozwoju społeczno-gos- podarczego lat osiemdziesią- tych”. Wykł.: prof. dr hab. Aloj- zj Melich;
21.30 — NURT — Psychologia — „Psy- chologia rozwiązywania trud- nych sytuacji wychowawczych”. Wykł.: dr Hanna Ryłke;
22.00 — „Świat na małym ekranie” — odc. 1 pt. Meninge zaprasza — film TV NRD;
22.25 — 24 godziny (kol.);
22.35 — „A kiedy zginie las, zginą i jego krasnale” — francuski film dok. (kol.);

- 17.55 — Poradnik działkowca — Gru- dzień;
18.25 — Klub Jazzowy Studia Gama — jazz włoski na Jazz Jambo- ree 79 (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Teatr Wspomnień — 1969: Lucjan Rudnicki — „Byłem i ja”;
21.50 — 24 godziny (kol.);
WIECZÓR FILMOWY, w tym:
22.00 — Kino „Okno” — Kalejdo- skop film.

Sport-sport

Atrakcyjne wydarzenia w ligach koszykówki

Nie było jeszcze w tym sezo- nie w Poznaniu takiego nagro- madzenia ligowych spotkań w koszykówce, jakie nastąpi w sobotę i w niedzielę. Przed własną widownią wystąpią ko- szykarze Lecha oraz wszystkie trzy zespoły koszykarek.

Lechij zmierzą się z bardzo groźnym zespołem Startu Lub- lin. Goście plasują się w ta- beli wyżej od poznaniaków i teoretycznie mają więcej szans na odniesienie sukcesu. Gospo- darzom punkty są jednak bar- dzo potrzebne i z pewnością do obu spotkań przystąpią mak- symalnie skoncentrowani. Sa- tysfakcjonować Lecha mogą jedynie dwa zwycięstwa. Do- datkowa atrakcja tych spotkań będzie występ amerykańskiego koszykarza — Washingtona zbierającego za występy we wszystkich meczach bardzo po- chlebne recenzje. Emocji też dostarczy bezpośredni pojedy- nek Washingtona z najlepszym

polskim rozgrywającym — Ki- jewskim.

W lidze koszykarek Lech i Olimpia goszczą LKS i Włók- niarza Pabianice. Lechitki chcą wywalczyć miejsce w ścisłej czołówce i powinny wy- grać oba spotkania. Dla koszy- karek Olimpii ważniejszy bę- dzie mecz z Włókniarzem. Ten pojedynek trzeba wygrać, na- tomiast sukces w spotkaniu z łódziankami będzie bardzo mi- łą niespodzianką.

AZS zmierzy się z Wisłą i Hutnikiem. Akademicki w bieżących rozgrywkach wygra- ly już z Lechem. Spójnią i LKS. Trudno przewidzieć czy- zdołają pokonać również Wis- łą. Powinny natomiast wygrać z przezywającym kryzys formy Hutnikiem. Ewentualne niepo- wodzenie koszykarek AZS w tym spotkaniu bardzo skom- plikowałoby ich położenie w tabeli. (wil)

W zjeździe o Puchar Świata

Austriak P. Wirnsberger najlepszy

Austriak Peter Wirnsberger okazał się najszybszym w pier- wszym biegu zjazdowym nowej edycji narciarskiego pucharu świata. Piątkowa kolejna kon- kurencja zawodów „kryterium pierwszego śniegu” we francu- skim Val d'Isere przyniosła du- ży sukces austriackim zjazdow- com, bowiem w pierwszej dzie- siątce znalazło się aż czterech reprezentantów tego kraju. Na trasie dług. 3500 m przy różni- cy wzniesień 915 m. P. Wirns- berger wyprzedził o 0,30 sek. Włocha Herberta Planka oraz o 0,54 sek. Norwega Erika Ha- kera. Trzy kolejne miejsca za- jęli austriacy. W Grissmann H. Weirather i J. Walcher.

Rywalizacja gimnastyczek

Rumunki mistrzyniami świata

Niespodzianką zakończyła się rywalizacja w wieloboju dru- żynowym kobiet na odbywają- cych się w Fort Worth XX mi- strzostwach świata w gimnasty- ce. Tytuł mistrzowski zdobyły po interesującej rywalizacji gi- mnastyczki Rumunii — 389,550 pkt. wyprzedzając zespół mi- strzyń świata — 1978 — ZSRR — 388,925 pkt. i NRD — 388,075 pkt. Reprezentacja Polski zdo- była prawo startu w „grzy- skach XXII Olimpiady w Mos- kwie zajmując jedenaste miej- sce — 372,350 pkt. Sukces Ru- munek jest tym większy, że Na- dia Comaneci wystąpiła ze względu na kontuzję jedynie na równoważni.

W wieloboju indywidualnym przed finałem na czele znajdu- je się Nelli Kim (ZSRR) — 78, 500 pkt. przed Maxi Gnauck (NRD) — 78,350 i Marią Filato- wą (ZSRR) — 78,300 pkt. (PAP)

Puchar Polski w piłce ręcznej

Mistrz kraju rywalem Grunwaldu

Znani są już przeciwnicy po- znańskich zespołów — pier- wszoligowego Grunwaldu i dru- goligowej Posenian, które roze- grają III rundę Pucharu Polski w piłce ręcznej mężczyzn. W Poznaniu w dniach 14—16 gru- dnia zszyciornicy wojskowych podejmować będą pierwszoli- gowe drużyny: aktualnego mi- strza kraju — Hutnika Kra- ków i Piotrcowie oraz drugolig- wa Stal Mielec.

Aeroklub zaprasza

Dzisiaj o godz. 18 w Teatrze Muzycznym w Poznaniu przy ul. Niezłomnych 1a, odbędzie się kon- cert z okazji 60-lecia Aeroklubu Poznańskiego. Aeroklub zaprasza na ten koncert wszystkich byłych członków klubu i sympatyków. (—)

Konferencja trenerów piłki nożnej

Dzisiaj o godz. 14 w sali konfe- rencyjnej MOS przy ul. Chwiał- kowskiego 34 rozpocznie się nara- da szkoleniowa dla trenerów i instruktorów piłki nożnej z tere- nu woj. poznańskiego. (—)

KTO z kim gdzie?

WOSIR przy ul. Chwiałkowskiego, godz. 18 Olimpia — LKS Łódź, sa- la przy ul. Świerczewskiego, me- cze kobiet o mistrzostwo I ligi; godz. 19.30 Lech — Start Lublin, sala WOSIR przy ul. Chwiałkow- skiego, mecz mężczyzn o mistrzo- stwo I ligi. Niedziela godz. 15.30 AZS — Hutnik Kraków, mecz ko- biet o mistrzostwo I ligi, sala przy ul. Młyńskiej, godz. 16.30 Lech — Start Lublin mecz mężczyzn o mistrzostwo I ligi, sala WOSIR przy ul. Chwiałkowskiego, godz. 17 Olimpia — Włókniarz Pabianice, sala przy ul. Świerczewskiego, godz. 18.30 Lech — LKS Łódź, sa- la WOSIR przy ul. Chwiałkow- skiego, mecze kobiet o mistrzo- stwo I ligi.

SIATKÓWKA. Sobota godz. 17, niedziela godz. 11 AZS AWF — CHKS Łódź, mecze kobiet o mi- strzostwo II ligi, sala AWF przy ul. Chwiałkowskiego. SZERMIERKA. Niedziela godz. 9 Puchar Polski we florecie mę- żczyzn z udziałem ferwantu War- szawa, Budowlanych Toruń i War- tywa Poznań, sala SP nr 42 przy ul. Różanej.